

## RENUMERATA

Kurjera Warszawskiego  
wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie  
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,  
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-  
cznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopłaca  
się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesar-  
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie  
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-  
cznie rs. 1.

Za granicą miesięcznie  
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-  
tku kop. 5; dodatek poranny  
kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą  
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-iej rano do 8-iej  
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-iej rano do 1-iej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

## OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz  
garmontowy albo jego miejsce  
pierwszy raz 25 kop., każdy na-  
stępny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.  
Zwyczajne ogłoszenia: za  
jeden wiersz petitowy albo jego  
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,  
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-  
raz po 2 kop. każdy raz; ogłosze-  
nie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz  
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-  
jmuje także Biuro Rajchmana  
i Frenclera ulica Senatorska.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne woty-  
wy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki  
Boskiej Różanicowej, na intencję braci i sióstr bractwa Ró-  
żańca św., o godz. 7-iej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Cze-  
stochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-iej zrana;

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa  
czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-iej  
zrana.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jutro,  
o godz. 10-iej zrana, odprawiona zostanie druga nowen-  
na z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją  
ku czci św. Tekli, panny męczenniczki, której uroczystość  
przypada w d. 28-ym b. m.

— Jutro odbywać się będą w dalszym ciągu 40-godzin-  
ne nabożeństwa w następujących kościołach: św. Antoniego  
(po-reformackim) ku uczczeniu pamiątki odebrania pięciu  
blizn św. Franciszka, oraz św. Anny (po-bernardyńskim)  
ku uczczeniu uroczystości N. Panny Marji. Pierwsza msza  
św. rozpoczynać się będzie w obydwóch kościołach o godz.  
5-iej zrana, następnie wotywa o 10-iej, suma z kazaniem  
o 11-iej, nieszpory zaś o 4-iej po południu. N. Sakrament  
odslaniany będzie o godz. 5-iej rano, a zastawiany o 6-iej  
wieczorem.

— Jeneral-Gubernator warszawski i Dowodzący  
wojskami okręgu wojennego warszawskiego, Jene-  
ral Adjutant Gurko, po ukończeniu manewrów w gu-  
berni wołyńskiej, miał szczęście otrzymać Najwyż-  
szy Reskrypt następującej treści:

Józefie Włodzimierzowicz! Będąc obecny na  
wielkich manewrach na Wołyniu, w których przy-  
mowały udział powierzone wam wojska okręgu wo-  
jennego warszawskiego, Ja, ze szczególnem zado-  
woleniem, przekonałem się, że wojska te znajdują

się w tymże świetnym stanie, w jakim przywykłem  
je widzieć przez cały czas waszego dowództwa.

Wobec znanej mi nieustannej gorliwości Waszej  
w przedmiocie zachowania gotowości bojowej i do-  
brego wewnętrznego porządku w wojskach, oraz  
podtrzymania w nich męstwa i dzielnej wytrwałości,  
przyjemnie Mi wyrazić wam M oją szczerą wdzięcz-  
ność za wieloletnie trudy, skierowane ku zastosowa-  
niu na użytek Armji sławnego bojowego doświad-  
czenia, zdobytego przez was na polu walki.

Pozostają dla was nazawsze niezmiennie życzli-  
wym i szczerze wdzięcznym

ALEKSANDER.

W Równiu 2 września 1890 r.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z Wiednia piszą do nas pod d. 17-ym b. m. o po-  
łożeniu wewnętrznym, co następuje:

„Sytuacja wewnętrzna jest taka: rząd, niemcy,  
szlachta czeska stoją przy ugodzie; staroczesi za-  
chwiani ulegają coraz widoczniej naciskowi młodych,  
pozycję swoją usiłują ratować podniesieniem kwe-  
stji urzędowego języka czeskiego. Rząd jednak  
w żadne rokowania już się nie wdaje, sprawa ta nie  
należy do punkcacji ugodowych, może być osobno,  
po ugodzie podniesiona, a przedewszystkiem należy  
do zakresu władzy wykonawczej. Stroczesi, bogdaj  
większość ich słowa danego dotrzyma. Przejdą  
w sejmie czeskim te ustawy, które wymagają zwy-  
klej większości, a więc podział rady kultury krajow-  
wej, a może i podział na okręgi sądowe; natomiast  
podział sejmu na trzy kurje przechowa się do przy-  
szłości.

„Niemcy zgola rządu nie naciskają, nie naglą, sto-

ją przy zasadzie konieczności państwowej, której  
i rząd ulega. Po przeprowadzeniu kilku ustaw, na-  
stanie w Czechach nowy porządek. Pokaże się, o ile  
i jak oddziała on na usposobienia, a w następstwie  
tego, jak wypadną wybory w r. 1891-ym. Aż do  
wyborów pozostanie *status quo* w ministerjum, w ra-  
dzie państwa i w sejmie czeskim, oprócz tego, że  
opozycja niemców coraz słabnie, a pozycja czechów  
zachwiana.

„Reakcji w duchu antiautonomicznym obawiać się  
nie należy, ale możliwym jest zbliżenie się rządu do  
prawego skrzydła lewicy, jeżeli wybory w Czechach  
zatwierdzą przewagę młodych, wówczas nastąpi  
w radzie państwa inne ugrupowanie—większość u-  
tworzy się bez czechów (młodych), ale z morawca-  
mi, niemcy wiele wpływu odzyskają, a w każdym  
razie w Czechach ustawy ugodowe będą wtedy silną  
ręką przeprowadzane. Stanowcze, zasadnicze zmia-  
ny i zwroty nie są możliwemi.”

Znany prawie każdy ważniejszy szczegół drasty-  
cznych odkryć p. Mermeixa. Ciekawe nasunęło się  
jednak pytanie ludziom, z boku przypatrującym się  
tej cynicznej orgji, *cui bono* to wszystko się dzieje?  
Zkąd p. Mermeix czerpie swe wiadomości, tak pou-  
fnej, indywidualnej częstokroć natury? Kędy stoją  
ludzie, służący mu za natchnienie?

Na pytania te odpowiada *Matin*, który zdaje się  
także posiadać parę kartek z czarnej księgi bulan-  
żyzmu francuzkiego. Cała kampanja Mermeixa—  
wedle wskazanego źródła—ma być podjęta w celu  
wykopania takiej przepaści pomiędzy starym, ską-  
pym, ociężałym hrabią Paryża a „bohateriskim”, e-  
nergicznym, nowożytnym „więźniem z Clairvaux”,  
jego synem, jaka wykopana jest od dłuższego czasu  
pomiędzy Hieronimem a Wiktorem Napoleonem.  
Kampanja przeto pod sztandarem „delfina”, który  
stronictwu rojalistycznemu wydaje się bardziej *fin*

## Powieści Stendhal'a.

## I

*Habent sua fata libelli...*

Jedne zwracają na siebie odrazu uwagę krytyki  
i publiczności, stają się ulubieńcami szerokich kół,  
nagradzając twórców swoich sławą i majątkiem, inne  
przemijają w chwili poczęcia bez wrażenia, aby za-  
chwycić kiedyś, częstokroć po kilku dopiero wie-  
kach, zdumionych czytelników.

Bo sam talent, chociażby najwspanialszy, nie wy-  
starcza do zdobycia natchmiastowego uznania.  
Przeciwnie. Im głębszy i oryginalniejszy umysł,  
tem dłużej czeka zwykle na właściwą ocenę.

Przerzucając księgę dziejów piśmiennictwa świata  
cywilizowanego, spotykamy w każdej epoce nazwi-  
ska, które już do następnego pokolenia nie nie mó-  
wiły. A współcześni, jak świadczy historia, wiel-  
bili te imiona, zaliczając je do najznakomitszych  
swojego czasu. Głównie literatura piękna mogłaby  
opowiedzieć dziwy o guście i smaku przeciętnej inte-  
ligencji. Bezbarwne roboty tandeciarskie składały  
miliony rąk do oklasku; miernoty wicieczono, a lek-  
ceważono mistrzów.

To dziwne na pozór zjawisko tłumaczy się w spo-  
sób bardzo prosty.

Któż wynagradza ludzi myśli i fantazji bezpośre-  
dnio?

Nie skąpa w każdym społeczeństwie garść jedno-  
stek gruntownie i wszechstronnie wykształconych,  
uczących się i po opuszczeniu ław szkolnych, nie  
kwiat narodu, lecz tłumy „przeciętnych”.

Do tłumów, aby rozumiały, trzeba odezwać się ich  
własnym językiem, niżycie się do ich pojęć, wyobra-  
żeń, do celów i pragnień, uszanować ich wierzenia,  
uwzględnić nawet upodobania i przesady. Tylko  
któż, co nie przerasta pospolitych czytelników i nie  
wychyla się ponad swój czas, może liczyć na tak  
wspaniałą popularność.

A pisarz prawdziwie utalentowany i samoistny  
jest najwyższym wyrazem umysłowości epoki. Co  
inni zaledwo przeczuwają, on widzi jasno i ogarnia.  
Jak w ognisku, zbierają się w jego świadomości pro-  
mienienie i cienie chwili, w sercu zaś boleści, rozpacz  
i radości. Myśli szybciej i ściślej od tysięcy, a czuje  
potężniej.

Jego oko, wniknąwszy w tajniki chorób społecz-  
nych, szuka lekarstwa, pragnie odnaleźć balsam,  
co by ulżył cierpieniu.

Każda głowa oryginalna dorzuca do ogólnej  
skarbnicy cywilizacji narodowej coś własnego, czego  
wielkie masy, unoszone prądem chwili, nie uznają,  
przeto spotyka się zawsze z początku z oporem na-  
wyknień i utartych formułek.

Najdłużej czekają na poklask uczeni, którzy do-  
pełniają którejkolwiek z umiejętności. Były czasy,  
kiedy śmiałków, ubóstwianych przez potomnych,  
wtrącano do podziemiów, skazywano na śmierć. Ten  
sam los spotkał niejednego z genialnych reformato-  
rów społecznych i religijnych. Prawniki stawiali  
im pomniki i świątynie,—rówieśnicy przegierze i sza-  
foty.

Tak było dawniej i nie zmieniło się do dnia dzi-  
siejszego, chociaż złagodniała forma prześladowania.  
Zanim świeża teoria przemoże zużyta, twórca jej  
spoczaj już zwykle po bojach życia pod kamieniem  
grobowym.

Wcześniej od uczonego i reformatora zdobywa pi-  
sarz-artysta wieniec sławy, sama bowiem istota jego  
pracy zbliża go do rozdawców popularności, do wiel-  
kich mas. Ubierając pomysły w błyskotliwą suknię  
pięknego słowa, a w lekkiej przejrzyściej kompozycji,  
łącząc z nauką zabawę, nakłania do siebie z mniej-  
szym trudem „tłumy”, które myśleć nie lubią.

Alc i w sztuce toruje sobie rodzaj niższy czyli  
przystępniejszy drogę łatwiejszą od wyższego. Mówi  
się z szacunkiem o dramacie, operze, o powieści  
psychologicznej, chodzi się jednak chętniej — na  
krotchwile, operetkę i czyta się gorączkowo zdaw-  
kowy romans wypadków. Tragedję lubi i dramat wy-  
stawi się nawet w teatrach pierwsorzędnych tylko

dla „honoru domu”, bo „nie robią kasy”, najgłupsza  
zaś operetka lub farsa nie schodzi z repertuaru przez  
długie miesiące.

Na to niema i nie będzie nigdy rady.

Lessing, gdy twierdził, że pisarze pierwszorzędni  
tworzą tylko dla najlepszych (*für die Besten*), wła-  
ściwie dla najoświecześniejszych swego czasu, nie prze-  
sądzał wcale. Trzeba płynąć z prądem chwili, nie  
opierając się upodobaniom i wyobrażeniom przecię-  
tnych czytelników, niżycie się do poziomu ich myśli  
i uczuć, słowem — być nie tylko utalentowanym,  
lecz także *praktycznym*, gdy się chce jeszcze osobi-  
ście korzystać z owoców pracy artystycznej lub nau-  
kowej.

Niema dziś chyba nikogo, kto by Szekspirowi  
śmiał odmówić geniuszu. A jednak przeszły dwa  
wieki obojętnie obok tego olbrzyma psychologii, za-  
nim go niemcy wydobyli i oczyścili z pleśni zapo-  
mnienia. Chociaż komentatorowie napisali w stuleciu  
bieżącym o „Łabędziu z nad Avonu” całą bibliotekę,  
objaśniając najdrobniejszy wykrzyknik, przecinek,  
domyślnik, — Hamleta odtwarza dotąd każdy aktor  
w sposób odmienny, jak gdyby go autor nie dość  
wyraźnie narysował.

Mówi się pospolicie z nieklamana czecią o Sofokle-  
sach, Eurypidesach, Arystofanesach i Menandrach,  
o Calderonach, Dautych, Racine'ach i Corneille'ach,  
o Miltonach, Goethe'ych i t. d., a iluż z pomiędzy  
chwalców wielkich mistrzów słowa czytało naprawdę  
ich dzieła? Słyszeli o ich geniuszu w szkołach od  
profesorów, później od krytyków i historyków litera-  
tury i powtarzają: znakomici, niezrównani! *in verba  
magistri*.

Imiona: Sokratesa, Platona, Pytagoresa i Epiku-  
ra, św. Augustyna, Duns Scota, Bakona z Werulam  
i Giordana Bruna, Kartezjusza, Locke'go i Hume'a,  
Leibniza, Kanta i t. d., znajdują się na ustach każ-  
dego, kto nie chce uchodzić za nieuka, a gdyby filo-  
zof z zawodu wziął na egzamin któregośkolwiek  
z powołujących się na owe głośne nazwiska, prze-  
konałby się, że żaden z nich nie ma poprostu wy-  
obrażenia o rozwoju i przewrotach „nauki nauk”.

de siècle, aniżeli ojciec, zakrawający z każdym dniem więcej na polityczny anachronizm.

Uprawdopodobnia się ta hipoteza czy informacja żywym udziałem w kampanji Mermeixa księżnej d'Uzès, której zięciem jest najserdeczniejszy przyjaciel i poufnik „wieźnia z Clairvaux”, książę de Luyne. Ci, którzy pragnęli w oczach stronnictwa obniżyć moralnie hrabiego Paryża, wychodzą zwycięzami pewnymi osiągniętego skutku: czy wszelako powiedzie im się poróżnić ojca z synem, to pytanie, na które odpowiedź mniej doraźnie może być dana.

Nieznany z barwy politycznej radca stanu Chryzostom d'Abreu otrzymał trudne w obecnych okolicznościach posłannictwo złożenia nowego gabinetu portugalskiego. Po raz trzeci w ciągu bieżącego roku przesiła się i upada rząd w Lizbonie. W styczniu przewrócił się gabinet progresistów, Castro Ribeiry, miejsce jego zajął gabinet „regeneratorów” z Serpą Pimentelem na czele, obecnie i ten już zapadł się pod podłogę, a wątpliwie należy zaiste, ażali jakiś senior d'Abreu szczęśliwszym okaże się w związaniu rozprzegających dyssonansów, aniżeli dwaj poprzednicy.

Prawda, że umowa z Anglią ma swoje strony upokarzające dla Portugalji, i że major Serpa Pinto złą oddał siabemu narodowi swojemu usługę, podejmując awanturyczną wyprawę w górę rzeki Shire i w krwawej topiąc kąpieli plemię Makalolów, cieszących się protektorem Albionu; prawda, że koczycy i lud mają słuszne powody do goryczy i niezadowolonia, ale na tyle trzeźwego poznania posiadają i portugalezykowie, ażeby zrozumieć, że potężnemu lwu Anglii, gdy podniesie swą łapę, nie sprostają. Umowa portugalsko-angielska nie znalazłaby tyłu i tak głośnych przeciwników w Lizbonie, w Koimbrze, w Oporto, gdyby nie wicherzenia republikanów, którzy postanowili skorzystać z trudnego położenia dynastji i wołają nie „Precz z umową!” ale „Precz z Dom Karlosem!”

Br. Z.

## Z Petersburga.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Petersburg we wrześniu.

Jedną z kwestyj, będących dziś na porządku dziennym, jest sprawa zapobiegania pożarom, które w ostatnich czasach, zwłaszcza w porze letniej, niszcza i rujnują tysiące ludności wiejskiej i małych miasteczek. Ilekroć ku jesieni podsumowane zostaną daty „sezonu” pożarowego, tylekroć kwestja ta wypływa na wierzch. Interesują się sfery rządowe, interesuje się nią prasa. A rzecz to godna zai-

ste należytego uregulowania. Jak oto wykazują sprawozdania urzędowe, straty w epoce 28-letniej wyniosły sumę, wyrażającą się w miliardach! Jest o czem pomyśleć.

Nie też dziwnego, że wobec ważności kwestji, w prasie wylaniają się projekta, niezawsze może fortunnie pomyslane, lecz stanowiące jeszcze jeden dowód naglącej potrzeby postawienia na odpowiedniej stopie środków bezpieczeństwa od pożarów.

W jednym z ostatnich numerów w sprawie tej zabiera właśnie głos *Kijewlanin*. Występuje on mianowicie z projektem zorganizowania instytucji „agentów ogniowych”, rodzaju policji wiejskiej, która by czuwała nad zachowaniem środków ostrożności pod względem ogniowym w obrębie gospodarstw wiejskich. Obowiązki i charakter owych agentów organ kijowski określa w sposób następujący: „Do obowiązków takich agentów należałoby zwiędzanie zabudowań wiejskich, zwłaszcza w lecie w epoce wznoszenia nowych budynków i przestrzeganie, aby nie popełniano wykroczeń przeciw bezpieczeństwu od ognia. Ci sami ajenci mogliby rozpowszechniać wśród mieszkańców za pośrednictwem rozdawania broszur ważniejszych przepisów o czyszczeniu kominów, o przechowywaniu materiałów łatwopalnych, o paleniu tytoniu, o budowaniu i w ogóle o ostrożności w obchodzeniu się z ogniem, a wreszcie o karach, grożących osobom, które wykraczają przeciw wzmiankowanemu przepisom. Środków na utrzymanie agentów mogliby dostarczyć towarzystwa ubezpieczeń, ponieważ każdy wydatek w tym kierunku zwróciłby się z nadwyżką z oszczędności przy likwidowaniu strat za spalone nieruchomości.”

Co prawda sama gazeta, podając przytoczony powyżej projekt, powątpiewa, aby wydał on na razie pomyslny rezultat i sądzi, że dopiero lata całe zapewniłyby ajentom wpływ pożądaný. Zdaje się jednak, że i bez tworzenia nowej zupełnie instytucji uda się przynajmniej ograniczyć rozmiary pożarów, jeżeli zwrócona zostanie uwaga na organizację straży ogniowych i utrzymanie w należytem porządku narzędzi, przeznaczonych do gaszenia ognia. Jest to rzecz znana powszechnie, że owe narzędzia najczęściej figurują „od parady”, w chwili bowiem stanowczej najczęściej okazują się niezdolnymi do pełnienia swych funkcji. Tak bywa w większej części drobnych miast i miasteczek. Co się tyczy wsi, to te wobec klęski pożaru pozostają prawie zupełnie bezbronni, o ile na pomoc nie pośpieszy np. sikawka fabryczna lub dworska. Bardzo też słusznie w projekcie nowych przepisów mają być obowiązane wszystkie dwory do utrzymywania sikawek. Zdaloby się zresztą ten przepis zastosować również do gmin, które mogłyby posiadać swoje narzędzia

ogniowe. Sądziemy, że byłoby także wielce pożytecznym, aby zwrócono uwagę na niektóre istniejące wśród ludności wiejskiej zabobony. Powszechnie znanym jest np. zabobon, że nie należy ratować budynku, w który uderzył piorun. Wobec budynku, zapalonego od pioruna, włóścianie stoją najczęściej z założonymi rękami i odmawiają pomocy w ratowaniu.

W Moskwie w d. 12-ym b. m. obchodzono uroczyste jubileusz 25-letniej służby w charakterze jenerał-gubernatora moskiewskiego, ks. W. A. Dolgorukowa. W uroczystości tej brały udział wszystkie sfery towarzystwa miejscowego oraz wiele osób, przybyłych specjalnie na jubileusz. Liczba adresów i deputacyj dosięgła cyfry 300. Nadesłano też jubilatowi mnóstwo telegramów z życzeniami. *Russkimi*, donosi, iż cesarz niemiecki przysłał ks. Dolgorukowowi duży swój portret olejny. Życzenia swoje składał również osobiście jubilatowi wielki książę Hessen-Darmstadt.

W r. b. dwa miasta na południu Rosji obchodziły swe jubileusze wiekowego istnienia. Po jubileuszu Odessy w tym właśnie czasie przypadł jubileusz Nikolajewa. *Mosk. wiedz.* przytaczają z tego powodu następujące daty z historii miasta. Nikolajew obowiązany jest swem istnieniem ks. Potiemkinowi, znanemu mężowi stanu z czasów Cesarzowej Katarzyny II-iej. Podczas oblężenia twierdzy tureckiej Oczakowa ks. Potiemkin postanowił zaatakować miasto od strony morza i szukał miejsca na zbudowanie warsztatów okrętowych. W ten sposób powstał Nikolajew. Właściwie warsztaty zbudowane zostały wcześniej, mianowicie w r. 1789-ym, lecz dopiero w r. 1790-ym miasto otrzymało swą dzisiejszą nazwę. Przez trzy ćwierci stulecia Nikolajew był wyłącznie portem wojennym, „kolebka floty czarnomorskiej” Rosji i dopiero około r. 1870-go ogłoszone zostało pozwolenie, aby do portu wpływały statki zagraniczne. Odtąd Nikolajew stał się portem handlowym, a pod względem eksportu zboża zajmuje on obecnie na m. Czarnem jedno z miejsc pierwszorzędnych.

Dzienniki tutejsze zapowiadają, że w grudniu r. b. w Petersburgu zgrupują się kongres międzynarodowy towarzystw opieki nad zwierzętami. Kongres omówić ma najważniejsze kwestje z dziedziny swej działalności. Jednocześnie obchodzony będzie jubileusz 25-letniego istnienia russkiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

—K—

że nietylko nie czytali, lecz wielu z pomiędzy z nich nie widziało nawet dzieł medrców ludzkości na własne oczy. U nas zwłaszcza należy znajomość filozofji do umiejętności bardzo rzadkich.

O Rafaelach, Tycjanach, Renich, Veronese'ach i da Vinciach, o Murillach i Velasquezach, Rembrandtach i Rubensach i t. d. rozprawiają w najmniejszym salonie, chociaż tylko szczerpła ilość domorosłych „znawców” uczyla się w muzeach: Wenecji, Medjolanu, Florencji, Rzymu i Paryża rozumienia dzieł sztuki malarzkiej. Ryciny i fotografie nie odzwiercają ani kolorytu, ani ducha malowidła. „Angelus” Millet'a, o który Francja i Ameryka niedawno zacięły bój staczały, nie robi, jako staloryt, żadnego wrażenia. Któraż podobizna odda blaski nadziemskiego piękna, bijące z Wenery Milońskiej, która siłę, zadziwiająca w rzeźbach Michała Anioła? Takie rzeczy trzeba widzieć, aby wnikać w myśl ich twórców.

Leez po cóż sięgać tak daleko?

W czasach ostatnich mówiono u nas i mówi się dotąd bardzo wiele o Darwinie, Comte'cie, Haeckelu, Buchnerze, Spencerze i t. d. Uczniowie gimnazjów i pensjonarki zapalają się do ewolucji i dysolucji, do niezniszczalności materji, ciągłości ruchu, stateczności siły i t. p. mądrości, a wiadomo powszechnie, że nawet nie wszyscy publiczni krzewiciele nauki „niezawisłej” czerpali u jej źródeł.

W jakakolwiek stronę się zwrócimy, zewsząd uraga ambitnym stara prawda: niedość talentu i zasługi do pozyskania rozgłosu natychmiastowego, bo sławę chwili dają tłumy, milionom zaś nie wolno się opierać.

— Kto mnie bawi — mówi „przeciętny” — czy to będzie komedjant, linoskok, uczony pies, czy żywy instrument muzyczny, zowiący się śpiewakiem, powtarzający tę samą partyję tysiące razy, albo maszyna do grania, znana pod przezwiskiem wirtuozka, — kto mi daje odpoczynek po mitrędze dnia, temu rzucam w zamian za to wieńce i złoto. Ktoby zaś mnie uczyć chciał, podnosić, uszlachetniać, prowadzić, przed tym uchylę kornie czoła, lecz dopiero wtedy, gdy jego „nowinki” zwyciężą, staną się wła-

snością powszechną, zapanowawszy na katedrach, w podręcznikach i encyklopedjach, z których się o nich bez trudu dowiem.

Koleje żelazne, telegrafy, a przede wszystkim prasa ułatwiły obrót wiadomości, przyspieszając rozgłos, mimo to prawdą być nie przestało, że talent oryginalny czeka zwykle dłużej od miernego na uznanie i że rodzaj lepszy zdobywa sobie wcześniej łaski tłumów, aniżeli poważniejszy, „cieńszy”. Beletrysta przemawia zawsze do szerokiego koła, podczas kiedy się uczony musi zadowolić gromadką fachowych znawców, wśród pisarzy-artystów znów posiada najliczniejsze audytorjum powieściopisarz, jako posługujący się formą najprzystępniejszą, a pomiędzy nowelistami bywa najpoczytniejszym nie głęboki psycholog lub malarz obyczajów, jeno zręczny bajkarz, zestawiający obok siebie szereg „ciekawych” wypadków, albo fabrykant romanów... swat Num i Pompiljuszów.

Że ruchliwość kupiecka bieżącego stulecia nie nauczyła publiczności wytrawnego sądu w rzeczach naukowych, literackich i artystycznych, nowym tego dowodem wrzawa, jaką podnosi w chwili obecnej nazwisko Stendhala.

Marja Henryk de Stendhal (Beyle), urodzony w r. 1783 w Grenoble, tworzący między r. 1830 a 1840, zmarły r. 1842 w Paryżu, doczekał się dopiero w naszych czasach wielbicieli. Spóźniona sława nie byłaby dla niego nowiną, gdyby żył, wiedział bowiem sam, że nie pisał dla współczesnych.

Potomek starej rodziny urzędniczej, posiadającej tytuł szlachecki, syn wziętego adwokata w Grenoble, Stendhal nie zapoznał się w pierwszej młodości z poniewierką ubóstwa. Porwany zapalem epoki napoleońskiej, wstąpił w siedemnastym roku życia do wojska i odbył jako ochotnik kampanję włoską, biorąc udział w bitwie pod Marengo. Uzyskawszy epolety, o których marzył, zdjął mundur i przeniósł się do Paryża, gdzie uczył się literatury i filozofji. Nieszczęśliwy romans z jakąś aktorką wrócił go do armji. Był przy boku marszałka Daru pod Jena, widział wjazd tryumfalny Napoleona I-go do Berlina, następnie maszerował za złocistymi orłami nowoży-

tnego Cezara po całej Europie, jako komisarz intendenty. Mianowany w r. 1812 jenerałnym dyrektorem dostawy, odznaczał się na tem stanowisku niezwykłą gorliwością.

Upadek Napoleona powstrzymał na czas pewien i jego karierę. Pozbawiony przez Bourbonów urzędu, udał się na stałe mieszkanie do Medjolanu, gdzie oddał się po raz wtóry studjom naukowym i artystycznym. W czasie tym napisał życiorys Haydna i Mozarta, krótką historję malarstwa we Włoszech (*Histoire de la peinture en Italie*), którą poświęcił Napoleonowi i drobny utwór beletrystyczny p. t. *Armance*.

Zmuszony w r. 1821-ym do opuszczenia Medjolanu przez policję, która posądzała go o karbonaryzm, zmienił Stendhal odtąd bardzo często miejsce pobytu. Żył w Paryżu, następnie gdy go nowy rząd przyjął znów do służby, mianując konsulem w Trjeście, w Neapolu, w Rzymie, w Civitta-Vecchia i w różnych innych miastach włoskich. Przybywszy w r. 1842-im za urlopem do stolicy Francji, rozstał się nagle z tym światem, nie doczekawszy się wieńca laurowego.

Spuścizna literacka Stendhal'a nie należy do magnackich. Zaczął pisać późno, bo właściwie dopiero około r. 1830-go, gdy dobiegał pięćdziesiątki, i zostawił po sobie dzieł niewiele. Oprócz wymienionych szkiców, wykończył między r. 1830-ym a 1840-ym dwie powieści: „*Rouge et Noir*” i „*La chartreuse de Parme*”, wiązańkę nowel (*Romans i Nouvelles*), kronikę włoską p. t. „*L'Abesse de Castro*”, studjum o Racinie i Szekspirze i garść wrażeń z podróży („*Mémoire d'un touriste—Rome, Naples et Florence—Mélanges d'art et de littérature*”).

Przed miesiącem wykopał p. Kazimierz Stryjeński, prawdopodobnie nasz ziomek, przebywający stale w mieście rodzinnym Stendhal'a, w bibliotece w Grenoble nieznaną dotąd utwór autora „*Rouge et Noir*” i wydał go u paryżkiego Charpentiera p. t. „*La Vie d'Henri Brulard*”. Dzienniki francuskie rozpisały się właśnie obszernie o „*Życiu Henryka Brularda*”, które ma być autobiografją samego Stendhal'a.

Teodor Jeske-Choiński.

## Wycieczka do Wisły.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

(Dokończenie.)

Kościółów w Wiśle jest dwa: ewangelicki i katolicki, ale duchowny jest tylko przy pierwszym, gdyż ludność wyznaje przeważnie religję ewangelicką. Katolików jest zaledwie paręset, należą oni do parafii w Ustroniu, a nabożeństwo w kościele dla nich co trzy tygodnie się odprawia.

Lubiący różnorodność w spacerach i wycieczkach może tutaj swe upodobanie zaspokoić w zupełności, gdyż okolica obfituje w łatwo dostępne szczyty gór, oraz w wąwozy i doliny z wybornie utrzymanymi drogami. Doliny: Dobki, Tokarnia, Oblaziec, Jawornicka, Dziechcinowska, Kopydłowska, Gościłowska, Białej i Czarnej Wiselki, każda piękny spacer przedstawia. Masy drzew różnorodnych, malownicze zakręty i inne niespodzianki co chwila, ożywie nie krajobrazu, jakie sprawiają strumienie, wzdłuż dolin biegnące, podtrzymują interes przechadzek.

Strumienie te jednakże, a raczej ich malowniczość ma chwilę policzone. W całej okolicy bowiem prowadzi się olbrzymie roboty inżynierskie, mające na celu uregulowanie wszystkich tych potoków i młodej Wiselki. Owa regulacja rzek w górach, o której tyle mówią i piszą w Galicji, tutaj już jest w czyn wprowadzana. Do robót używani są aresztanci z więzień miast okolicznych. Strumienie takie z obulwarowanymi brzegami, prosto wyciągnięte i ze spadkiem regularnie z kłoców i kamieni urządzonym, krajobrazu nie upiększają, lecz są dobrodziejstwem dla okolicznych mieszkańców, zmniejszając grozę wylewów, corocznie się powtarzających. Regulowanie dopływów trwa już lat parę, za lat trzy samą Wisłę regulować zaczną.

Wycieczki na najwyższe szczyty gór okolicznych, t. j. na Wielki Stożek i Czantorję, oplacają się z powodu pięknego z nich widoku. Z Wielkiego Stożka podziwiać możemy krainę węgierską i Tatry; z Czantorji znów Galicję aż ku Krakowu, który podobno widać przez lunetę, i na miasteczka południowych powiatów Królestwa, ukazujące się na widnokręgu. Z góry Baraniej, 1,214 metrów wysokości, widok jest jeszcze rozleglejszy, podziwiać go jednakże obecnie nie można, gdyż las całą górę porasta, a znak trójkącyjny, na szczycie stojący, od lat paru niepowstrzymywany, uległ wichrom i rozsypał się zupełnie.

Mimo to wycieczka na Baranię sówicie się oplaca, ma bowiem za cel poznanie źródeł Wisły, wypływającej, jak wiadomo, z tej góry. Turycy niemieccy często te źródła za cel swych wycieczek biorą; niema dnia pogodnego w lecie, abym nie widział powozów, w tamtą stronę dążących. Belki znaku trójkącyjnego na Baraniej całe pokryte są napisami, między którymi nie udało mi się odszukać nazwisk polskich. A przecież trudno o piękniejsze dolinki, niż te, które sobie młode Wiselki w swym przebiegu obraly.

Wycieczka ta właściwie na dwie się rozpadła: do tak zwanych wykopów Czarnej oraz do źródeł Białej Wiselki. Pierwsze znajdują się na południowej, a drugie na wschodniej stronie Baraniej. Dwie te Wiselki, zbiegłszy z góry i okrzywszy t. zw. „Przysłup”, uwieńczony altaną na skale, łączą się, dając początek Wiśle właściwej. Do miejsca tego, zwanego „Czarna”, jedzie się od środka wsi z 1½ godziny, i tutaj od mostu drogi się rozchodzą: na prawo wzdłuż Czarnej i na lewo wzdłuż Białej Wiselki. My zwracamy się na prawo i wyraznie już pod górę jedziemy jeszcze przeszło godzinę, co jedynie dzięki tylko dobrze utrzymanej drodze zrobić można.

Nareszcie pozostawiamy konie przy stajni arcyksiążęcej i pieszo już, pośród niesłychanie bujnych traw, mchów i paproci, podążamy w górę, mijając osadę myśliwską z owym pałacikiem arcyksięcia.

Wszedłszy w las, po godzinnej drodze, dochodzimy do wykopów, prawie pod szczytem góry położonych. Wykopy te, są to jeziorka, zaledwie 1 do 1½ łokcia średnicy mające i pomieszczone w zagłębieniu pod korzeniami drzew wysokiego lasu świerkowego. Woda do nich sączy się w postaci kropli, spadających z mchów nad korzeniami drzew grubo porastających; nadzwyczaj więc trafnie źródła te górale „wykapami z pod smereków” nazywają.

Podziemnymi kanalikami łączą się owe jeziorka z sobą, dając początek strumykowi z ciemną wodą torfową, będącemu już Czarną Wiselką.

Źródła Białej Wiselki bardzo niedaleko ztamtąd są położone, i po półgodzinnej drodze, przebywszy szczyt Baraniej, dostać się do nich można. Wytryskują one z pod skały piaskowcowej, malowniczo, jakby ruiny jakie, przedstawiającej się wśród ta jemniczego lasu. W r. b. nadmierne upały tak wodę z obu Wiselki wypily, iż bardzo skromnie nam się przedstawić musiały. Za biegiem Białej śledzić

trudno, tak niewygodną dla nóg ludzkich obrala sobie drogę; wkrótce też opuszcza Baranię, rzucając się ze skały i tworząc wodospad, 15 metrów wysoki, aby, przepiękną doliną okrzywszy Przysłup, z Czarną się połączyć. Najdogodniej jest powracać tą samą drogą; kto jednakże nóg swych nie żałuje i ma przewodnika, może się przedostać do doliny Białej Wiselki i nią powracać. Konie też, objechawszy górę, stawić się na umówionem miejscu mogą.

Lud tutejszy bardzo sympatycznie robi wrażenie i, jakkolwiek w Wiśle zbyt wiele jest karczmi, aż 16, co nie pozostaje bez ujemnego nań wpływu, to jednakże za to administrację wini należy, jako podobne nadużycia tolerującą.

Obecnie lepsze dla niego nastaly czasy; uczy się w szkołach, a jest ich w Wiśle siedem, dobrze urządzonych, z przymusem, pilnie wykonywanym. W kościele ewangelickim jednakże jeszcze psalmy swoje śpiewają językiem zepsutym, jakby słowackim, z modlitewników, gotykiem w Pieszce drukowanych. Bliskość Cieszyna i wpływ tamtejszych czytelników, kolek rolniczych i pedagogicznych, po wsiach swe posiedzenia odbywających, jest już tutaj widocznym. Przyjezdnych wita życzliwie „z Panem Bogiem” i „jako prawia” ciekawie zapytuje, widocznie ucieszony, iż spotyka kogós, przemawiającego nieobcym dla niego językiem.

Ubiór swego ludowego używają powszechnie kobiety, bo każda z nich „zgadnie instynktem, co jej do twarzy przypadnie”. Ubiór ich bowiem malowniczy, z „żywoćkiem” bogato złotem i srebrem naszywany i wstęgami ozdobiony, nad zwykłym miejskim widoczną ma przewagę. Chłopi noszą się podobnie, jak górale tatrzańscy, z małymi zmianami, wielu jednakże rzuca strój charakterystyczny; szczególniejsi, którzy po świecie wędrowali, rzadko do góralskiego stroju wracają.

Krótki ten rys kończę zachęceniem turystów lub letników, pragnących wypoczynku i spokoju, a wielkich wymagań nie mających, do przybycia w te strony, a jestem pewny, że z pobytu swego mile wspomnienie wyniosa.

Al. S.

## Z arabesek.

Wymalował artysta  
Panią moją przesliczną;  
Na wystawie stał portret,  
Ciesząc gawieź uliczną.

Tłum się cisnął przed obraz;  
Ten ów chwali, ten gani,  
To raz biegłość malarza,  
To znów wdzięki mej pani.

Stary radzca rzekł gł. śno:  
„Bardzo piękna osoba!”  
Krytykowi się zwłaszcza  
„Ton soczysty” podoba.

„Kto to taki, czy nie wiem?”  
Ktoś mnie pytał natrętnie;  
Damy wszystkie z kolei  
Mimo szły obojętnie.

Patrzę sam i podziwiam  
Biegłość mistrza skończoną.  
Tak, tak właśnie najczęściej  
Oczy pani mej płoną!

Wszystko tak, jak w naturze,  
Odcień każdy znajdziecie —  
Nawet serca ni śladu  
W tym wybornym portrecie!

Czesław.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Grażdanin* donosi, iż mają być niebawem opracowane przepisy, określające ściśle stopień kary, mogący być zastosowany do uczniów za wykroczenia przeciw dyscyplinie szkolnej. W przepisach tych będzie podobno wziętem na uwagę, aby kara wykluczenia ucznia ze szkoły stosowana była tylko w ostateczności.

— *Petersb. wiad.* dowiadują się, iż istnieje projekt wprowadzenia niektórych zmian w pobieraniu akcyzy od wyrobów tytoniowych. Pomiędzy innymi postanowiono podobno rozdzielić więcej równomiernie wysokość podatku pomiędzy oddzielnymi fabrykantami i ulżyć w ten sposób drobniejszym fabrykom.

— Według informacji *Petersb. wiad.*, postanowiono wprowadzić w obieg monetę miedzianą ceny 2½ i 1½ kop.

— *Nowosti* donoszą, iż wobec faktu, że w większej części fabryk perkalu używani są kolorysty cudzoziemcy, podjęta została myśl organizowania kursów dla wykształcenia specjalistów w tym kierunku.

— Dzienniki petersburskie notują, iż w tych dniach do mennicy państwa przywieziono 311 pudów złota z Syberji.

— W granicach generał-gubernatorstwa kijowskiego poruszoną została, jak donoszą dzienniki tamtejsze, kwestja ograniczenia udziału cudzoziemców i izraelitów w miejscowych przedsiębiorstwach akcyjnych.

— Poważnej natury kwestję poruszył kijowski gubernator jenerałny, która oparła się o władze decydujące w Petersburgu, a rezultat jej ciekawy jest dla Królestwa Polskiego i całego pogranicza zachodniego. Chodzi mianowicie o to, czy cudzoziemcy mogą być akcjonariuszami cukrowni, a przez to mającymi udział w spółwłasności lub administracji ziemi, położonej po za obrębem miast, czego, jak wiadomo, nowe prawo cudzoziemcom stanowczo zabrania. Jeżeli ograniczenie to będzie zastosowane do akcjonariuszów cukrowni, wywoła to znaczne zmiany stosunków w naszym przemyśle cukrowniczym. Oprócz ograniczenia względem cudzoziemców, kijowski gubernator jenerałny poruszył sprawę udziału w akcjach cukrownianych żydów, którym także z powodu ograniczeń zabrania się współudziału w posiadłościach wiejskich, jakimi zwykle bywają cukrownie.

— *Ajencja północna* nadesłała wczoraj *Gazecie warszawskiej* i *Dziennikowi* dla wszystkich depeszę następującą: „Wilno, dnia 17-go września. Kiedy do generał-gubernatora wileńskiego, Kachanowa, przyszła deputacja rady miejskiej, ażeby mu powinszować nominacji na generała artylerji, jen. Kachanow poruszył sprawę porządków miejskich w Wilnie i wytknął niewłaściwość pewnych wydatków, np. zamówienie drogiej cegły w Dynaburgu na budowę rzeźni miejskiej, która skutkiem tego będzie kosztowała około 300,000 rs. Jenerał nadmiemil, że miasto posiada też inne, niemniej ważne potrzeby. „Nie mamy dotąd — mówił — porządnej gmachu teatralnego; doniosłość i nieodzowność tej budowli dawno już uznano, ale sprawa ta ograniczyła się do rozpraw, komisji i ułożenia prawie niemożliwych do ziszczenia projektów. Doszły mię wieści, zresztą przedostały się i dalej, że sprawa teatralna dlatego jedynie się przewleka, iż Wilno ma ruski teatr. Nie wierzę temu i pogłoskę rzeczoną za potwarz po czytuje, albowiem nie przypuszczam na wet, iżby w starożytnym grodzie ruskim russcy wierni poddani swego Monarchy mogli pozwalać sobie na cośkolwiek podobnego.” Zwróciwszy się nas tępnie do radnych izraelitów, jen. Kachanow powiedział między innymi: „We wszystkich miastach europejskich żydzi starają się nie odróżniać od innych narodowości w stosunkach społecznych; u nas zaś jest na odwrót. Żydzi na przekór wszelakim dążeniom rządu usiłują utrzymać odrębność swoją. Nie dotknę zgola ogólnie żydowskiego zachwalstwa — jest ono oburzającym. Dzieci wmasze pozostają bez wszelkiego dozoru; pełzają gromadami po chodnikach i ulicach, zawadzając przechodniom i jezdnyim; wyrostki zaś wręcz lotrostwem się bawią. Nigdzie wreszcie niepodobna dostrzedz tak dalece szkodliwego zjawiska, jak tłuszcza żydowska, gromadząca się natychmiast, skoro do zajścia wmiusza się cokolwiek obchodzącego żydów. Ciekawi są wszędzie, lecz gromadzić się i działać ciżba, przeskadzając polieji i usiłując wydrzeć z jej rąk jakieś pochwyconego na gorącym uczynku żyda-zło dziejaszka, zagamtwać okoliczności i sprawę zaciemnić, jest to cecha szczególna, właściwa tylko tłuszczy żydowskiej. Wypadki, które się wydarzyły tego lata w Białymstoku i Wilnie, są dostatecznie wymowne; przyjmijcie przeto do wiadomości i powtórzcie współwyznawcom waszym, iż żaden zgola wypatek tego rodzaju bez śladu nie przemianie: za każde naruszenie spokoju publicznego i porządku winni ulegną karze. Wy, wybrani, zaufanie swoich współwyznawców posiadający, radni zakonu mojżeszowego, a przetoż w gronie swoich korzystający w pewnej mierze z wpływu, możecie przecież na współwyznawców swoich wpłynąć moralnie, aby wspólnymi siłami osiągnąć porządek publiczny i ład w mieście, dla dobra powszechnego.”

— Osobom urzędującym, udającym się w podróż z polecenia władz, gdy otrzymują zaliczenia na koszt podróży, polecono po przybyciu na miejsce zdawać swej zwierzchności rachunek z tych kosztów, udowodniony kwitami z opłaty za wynajem koni pocztowych, a resztujące pieniądze, jeżeli się okazały, powinny być zwrócone do kasy skarbowej. Wogóle zaś zaprowadzono system oszczędnościowy w wydawaniu pieniędzy na podróż, bądź to urzędników,

badź to całych rodzin, przenoszonych z miejsca na miejsce.

— Z powodu wydania przepisów o handlu bydłem, obowiązujących od d. 13-go b. m., wynikły nieporozumienia co do poboru opłaty od bydła, przypisanego na targ prazki z kraju. Kwestję tę rozpatrywał przed kilku dniami komitet weterynaryjny, który orzekł, iż opłacie podatku podlega bydło, przypędzane z gubernij wewnętrznych Cesarstwa, bydło zaś krajowe przepuszczane bywa bezpłatnie. Opłata ta od bydła poleskiego wynosi po kop. 25 od sztuki, od bydła zaś stepowego po kop. 85.

— W rozmaitych wypadkach, jakie się zdarzają w fabrykach, zakładach przemysłowych i warsztatach rzemieślniczych, utrzymanie przy życiu pozostawionych częstokroć zależy od pierwszej szybkiej pomocy. Według obowiązującego przepisu w większych fabrykach są stali deżurni felcerzy i podręczne apteczki, lecz w pomniejszych zakładach, oraz warsztatach rzemieślniczych żadnych urządzeń w tym kierunku nie zrobiono. Otóż inspekcja fabryczna opracowuje przepisy, mające obowiązywać i warsztaty rzemieślnicze pod względem urządzeń pomocy sanitarnej. Według tych przepisów, każdy majster będzie obowiązany posiadać apteczkę, składającą się ze środków powstrzymujących upływ krwi, lub przynoszących ulgę doraźną w razie poparzenia. Nadto właściciele warsztatów mają zawrzeć umowę z felcerami najbliższymi mieszkającymi co do udzielania pierwszej, natychmiastowej pomocy, robotnikom podlegającym wypadkowi.

— Celem zabezpieczenia podatków celnych w ciągu drugiej połowy r. b., p. minister finansów pozwolił przyjmować na komorach celnych obligacje 4% złotych pożyczek russkich 2-ej i 3-ej serji na tych samych warunkach, na jakich przyjmowane są obligacje 4% pożyczki złotej z 1889-go r., a mianowicie: 75 r. metal. za obligację 125-rublową, 375 r. met. za oblig. 625-rub., 1,875 r. met. za obligację 3125-rublową.

— W celu okazania pomocy ruchowi kolonizacyjnemu wewnątrz państwa, drugi zjazd ogólny kolejowy postanowił, iżby na wszystkich kolejach russkich przesiadający się, podróżując III-cią klasą, korzystali ze zniżonej o 75% opłaty biletowej; tudzież, iżby dzieci do lat 10-ciu przewożone były darmo. Bagaż przewożony będzie po cenie transportów towarowych, oddzielne zaś sztuki po cenie zniżonej o 75%. Ustępstwa powyższe tyczą się zarówno partyj całych, jak oddzielnych rodzin. Korzystać z nich mają także powracający na dawne miejsca.

— W departamencie spraw kolejowych czynione są próby z nowym aparatem, wykazującym ściśle wagę ładunku po nad tarę wagonu kolejowego. Jeżeli wynalazek ten angielski okaże się praktycznym, wówczas zastosowany będzie do wszystkich wagonów, przeznaczonych do pełnego ładunku. Dotychczas, porażono ściślejszej kontroli, węgiel, zboże w ziarnie, bez worków, ziemia, kruszce, drzewo w kłocach nie mogły być nigdy ściśle oznaczone w stosunku do ary wagonu.

— Istniejące na stacjach kolei wiedeńskiej pomiędzy linjami głównymi platformy żwirowe, ułatwiające pasażerom wysiadanie z wagonów, zamienione zostaną w r. p. na kamienne, pokryte betonowymi płytami. Koszt odnośnych robót łącznie z materiałem w wynosić będzie około 27,000 rs.

— Dowiadujemy się, iż zarząd kolei wiedeńskiej zamierza w r. p. zakupić znaczne przestrzenie ziemi pod budowę nowych domków dróżniczych i w celu rozszerzenia plantu w miejscach, ulegających zawałom śnieżnym. Fundusz na cel powyższy wyznaczony wynosi 30,000 rs.

— Liczba istniejących na kolei wiedeńskiej domków dróżniczych ma być w r. p. znacznie powiększona. Mianowicie powstał projekt wybudowania na oddziałach I, II, III i IV-ym 6 domków dubeltowych i 15 pojedynczych dla tych ofcjalistów, którzy obecnie pobierają odpowiedni fundusz na mieszkanie. Koszt odnośnych robót obliczony został na rs. 44,550.

— Istniejąca na stacji osobowej Warszawa kolei wiedeńskiej przy zbiegu ulic Chmielnej i Żelaznej t. zw. „półokrągla” remiza parowozów ma ulec w r. p. gruntownej przebudowie. Koszt zamierzonych robót wynosić będzie około rs. 19,200.

— Opracowana przez b. brandmajstra warszawskiej straży ogniowej, p. Aleksandra Ostrowskiego, instrukcja dla służby stacyjnej kolei wiedeńskiej, określająca sposób postępowania na wypadek pożaru, ma być w niedługim czasie wprowadzona w życie. Jak słyszeliśmy, p. Ostrowski odbył w swoim czasie szczegółowy przegląd narzędzi ogniowych na wszystkich stacjach kolei wiedeńskiej i przedstawił zarządowi odpowiedni w tym względzie memoriał.

— Naznaczona na dzień wczorajszy w warszawskim kantorze Banku Państwa licytacja na osadę fabryczną „Zakrzówek”, dla braku konkurentów, do skutku nie doszła.

— Przy bramie ratuszowej umieszczona została tablica dla informowania publiczności o wypadkach pożarów, oraz objaśniająca znaczenie sygnałów, wywieszanych na wieżach podczas pożarów w mieście.

— W dniu 22-im b. m., w lokalu Stowarzyszenia, odbędzie się pod przewodnictwem rejenta, p. Olszowskiego, półroczne zebranie uczestników magazynu drzewa meblowego rękodzielników warszawskich; posiedzenie rozpocznie się o godzinie 4-ej po południu.

— W dalszym ciągu zamknięto z polecenia zarządu biura wodociągów studnię wodociagową na placu Trzech krzyży.

— Starszy urzędnik do szczególnych poruczeń przy kancelarji oberpolicmajstra, r. st. Benzeman, po powrocie z urlopu, pełni od dziś obowiązki służbowe.

— W rozkazie policyjnym zamieszczono o podwyższeniu rang: starszy urzędnik do szczególnych poruczeń, Chrzanowski, został radcą stanu; starszy pomocnik referenta, Kamiński, asesorem kolegjalnym, i p. o. adjunkta cyrkulu prazkiego, Kaliński, sekretarzem gubernjalnym.

— Nauczycielem języków starożytnych w czwartym gimnazjum męzkim mianowany został p. Birnikowicz, nauczyciel gimnazjum w Krasnojarsku.

— Z decyzji ministerjum sędzia gminny z wyborów pierwszego okręgu warszawskiego, p. Trębicki, na własne żądanie uwolniony został od obowiązków.

— Nauczyciel języków starożytnych w 2-m gimnazjum męzkim w Warszawie, p. Bronisław Biełkowski, przeniesiony został na taką posadę do gimnazjum kieleckiego, nauczyciel języka ruskiego w 4-m gimnazjum męzkim, p. Sperański, otrzymał taką posadę w gimnazjum łódzkim.

— Członek warszawskiego sądu okręgowego, Wiktor Lebedjew, powrócił z Białegostoku. Senator, r. t. Małkowski, wyjechał do Kutna.

— Zarządzający dochodami akcyzy w gub. płockiej, łomżyńskiej i suwalskiej, rz. r. st. Szweder, wyjechał do Łomży.

— Pomocnik głównodowodzącego wojskami, generał-adjutant hr. Musin-Puszkina, powrócił do Warszawy.

— Z teatru i muzyki.

\* W teatrze Letnim dzisiaj „Zbójcy” Szyllera, w teatrze Nowym „Nieboszczyk Toupinel” i „Handel na żony”.

\* W zapowiedzianej na jutro w teatrze Letnim „Violecie” da się słyszeć p. Myszuga.

\* Partję barytonową odśpiewa p. Bernard, występujący po raz drugi.

\* Teatr Rozmaitości wystąpi jutro po raz pierwszy z jednoaktową bluetką Włodzimierza Zagórskiego „Występek panny Józji”, która zaprezentują panie: Borkowska, Mjcińska i Trapszówna, pp. Frenkiel, Grubiński, Szymanowski i Wolski.

Wznowiona będzie również komedja Korzeniowskiego „Konkurent i małż” ze współudziałem pań Barszczewskiej, Marczellówny i p. Tatarkiewicz.

Widowisko rozpocznie „Kuzynek” Baluckiego, a zakończy „Prelegent” Kościelskiego.

\* Teatr Nowy daje jutro operetkę Lecocq’a „Ali-Baba” z paniami: Czosnowską i Manowską, pp. Dylińskim, Misiewiczem i Morozowiczem w głównych rolach.

\* Sztuka Vrehlickiego „W becze Djogenesa” grana ma być pierwszy raz w teatrze Rozmaitości w przyszłym czwartek.

\* Na przyszły tydzień zaprojektowano następujące opery: „Trubadura” (wtorek), „Lucję z Lammermooru” (czwartek) i „Hugonotów” (sobota).

\* Wczoraj, po dwumiesięcznej przerwie letniej, wystąpił znakomity tenor nasz, p. Myszuga, w roli Fausta.

Śpiewak rozpoczął partję w wyborzem usposobieniu; głos brzmiał silnie, dźwięcznie i czule, jak zwykle u p. Myszugi, publiczność usposobiła się przeto widocznie tak życzliwie dla witanego po długim milczeniu śpiewaka, że przebaczyła i gradem oklasków pokryła fatalne ześlizgnięcie się głosu na wysokiem e w ślicznie zresztą zaśpiewanym romanse 2-go aktu.

W przedstawieniu wczorajszym ciekawym był także Walenty, interpretowany po raz pierwszy przez p. Dylińskiego. Ubytek p. Chodakowskiego i zaślubienie p. Aleksandrowicza zmusiły dyrekcję do zażądania doraźnej pomocy wybornego śpiewaka operetki w ciągu 24-eh godzin.

P. Dyliński przyjął odważnie rozpaczliwą ofertę

i wywiązał się wczoraj z roli Walentego, jako śpiewak i jako aktor, ku pełnemu zadowoleniu słuchaczy.

Pewność i swoboda w traktowaniu trudnej partji ładne i dobrze prowadzone *cantabile*, sporo szczerego uczucia i estetycznie miarkowanej sily, cechowały ten śmiały debiut wczorajszy p. Dylińskiego, który w samą porę przychodzi w chwili największego ubóstwa i rozbitcia opery miejscowej.

— Ze sztuki.

\* Malarz J. Pankiewicz i Wł. Podkowiński przygotowują szereg płócien impresjonistycznych dla wystawienia po za obrębem Towarzystwa sztuk pięknych.

\* D. 15-go października r. b. w salonie artystycznym na Nowym Świecie będzie otwarta wystawa szkiców.

Wystawa potrwa około dwóch miesięcy.

\* Na odbytym w z. m. konkursie uczniów szkoły malarskiej przy narodowym muzeum sztuk pięknych w Madrycie zaszczytne odznaczenie za portret otrzymał p. Józef Szyferski, pochodzący z Plocka.

— Zabawa jesienna.

Komitet, urządzający zabawę w ogrodzie „Frascati” na rzecz Towarzystwa dobroczynności, doczekał się nareszcie ustalonej pogody.

Sądząc z dzisiejszego dnia, ani wątpić, że jutro i pojutrze będzie słonecznie i ciepło.

Z góry więc można przewidzieć, iż uroczy park hr. Branickiego zapełni się publicznością.

Program zabawy jest obfity.

Dwie orkiestry, z których smyczkowa pod dyrekcją p. Sonenfelda, będą kolejno wykonywały rozmaite utwory.

W namiotach gustownie urządzonej zasiądą damy przy koszach szczęścia.

W koszach tych będą ukryte najrozmaitsze przedmioty, między którymi jest sporo cacek galanteryjnych znacznej wartości.

Za złożeniem 25 kop. każdy będzie mógł sięgnąć do kosza i jeden przedmiot wydobyc.

Z nastąpieniem zmroku zajaśnieje światło elektryczne, a znany swojski prestidigitator p. Faustini Duktiewicz, zaprodukuje cały szereg sztuk z dziedziny białej, czarnej i... pomarańczowej magji.

Wspaniały fajerwerk, w którym ukaże się gorejąca wieża Eifla, zakończy zabawę.

Za tyle urozmaiceń płaci się przy wejściu tylko kop. 25.

Cel i ponętny program zabawy powinny zgromadzić tłumy...

— Sale zarobkowe.

Otwarte przy szpitalu wolskim sale zarobkowe imienia s. p. Stanisława Staszyc., pomyślnie się rozwijają.

Obecnie zakład liczy 50 stałych pensjonarzy, tj. 24 kobiet i 26 mężczyzn.

Pozostałe miejsca, oznaczone etatem na r. b. rezerwowane są dla pensjonarzy nie stałych, przeważnie rekonwalescentów-rzemieślników, którzy po wyjściu ze szpitali nie mogą jeszcze ciężiej pracować w warsztatach lub fabrykach na mieście, w salach tych znajdują lżejsze zajęcia i całodzienne utrzymanie. Przy wyjściu otrzymują część zarobków.

— U subjektów.

Zapowiedziana na dzień jutrzejszy kolacja składkowa u subjektów handlowych z Miodowej, z powodu niedopełnienia pewnych formalności, odłożona została do przyszłej soboty.

Udział w „wieczornicy”, dla braku obszerniejszego lokalu, przyjąć będzie mogło tylko 60-ku uczestników.

— Nowa droga.

Zarząd kolei wiedeńskiej zamierza na stacji Piotrków przeprowadzić nową drogę, mającą bezpośrednio połączyć stację towarową ze stacją osobową.

Wytworzenie nowej tej arterji komunikacyjnej stało się poniekąd niezbędnem wobec tego, iż stacja towarowa oddalona dziś jest od stacji osobowej przynajmniej o dwie wiorsty i oddzieloną od miasta przedmieściem zwanem Rokszycie, a interesanci dla dostania się do stacji towarowej zmuszeni są obecnie okrążyć znaczną część miasta.

Nowa droga przeprowadzona już będzie w r. p., kosztą zaś jej wzniesienia, jako też rozszerzenia murwanego wjaduktu na wiorście 135-aj, celem ułożenia jeszcze jednej linji i trotuaru dla komunikacji pieszej, wyniosą, według anszlagu, rs. 11,400.

— Przybór.

Od dzisiejszego rana Wisła pod Warszawą szybciej przybierać zaczęła.

Do południa przybyło blisko 3/4 stopy; o godzinie 12-ey wodomiar wskazywał 3 stopy 6 cali.

Dalszy przybór jeszcze spodziewany.

**= Za granicę.**

Wczoraj koleją wiedeńską wysłano do Londynu pakę, ubezpieczoną na rs. 5,600.

Stosownie do piśmiennych dowodów, transport zawierał starożytne wyroby artystyczne, nabyte wyłącznie w Warszawie przez agentów zagranicznych. Coraz więcej cennych zabytków naszych rozprasa się po obczyźnie.

**= Na kolei.**

W dniu wczorajszym w czasie biegu pociągu osobowego nr. 4 kolei wiedeńskiej, idącego z Granicy do Warszawy, pomiędzy st. Grodziskiem a Pruszkowem na 23-ej wiorście, z ostatniego powozu klasy II-iej wypadła na planty kolei 11 letnia córka dyrektora telefonów, p. Olszewskiego, a w ślad za nią, nim jeszcze pociąg w skutek alarmu służby konduktorskiej zostało zatrzymane, wyskoczyła z tegoż przedziału bona, pod opieką której panna O. wyjechała ze Skierniewic.

O ile na razie sprawdzić było można, obie pasażerki, prócz dość silnego potłuczenia, poważniejszego szwanku, ani też kalectw nie poniosły i tym samym pociągiem odesłane zostały do Warszawy.

Celem wyjaśnienia przyczyny wypadku, zarządzo- no energiczne śledztwo służbowe.

**= Karygodna swawola.**

Na stacji pogranicznej Aleksandrów rewizor wagonów, oglądając w dniu wczorajszym pociąg świeżo przybyły, znalazł w nim jeden z przedziałów klasy II-iej doszczętnie zniszczony, mianowicie zaś pokrycia wszystkich siedzeń na drobne paski scyzorykiem pocięte.

Swawoli tej, narażającej kolej na stratę paruset rubli, dopuścić się mieli jacyś młodzi ludzie, których wszakże na razie ująć nie zdołano.

Jaki był cel podobnej psoty, zrozumieć trudno — wychodzi ona wszakże po za obręb zwykłej swawoli — tembardziej więc żałować należy, iż uszła bezkarnie.

**= Szacherka z węglami.**

Jeden z naszych czytelników komunikuje nam fakt niesumienności handlarzkiej, zasługujący na ujawnienie gwoli większej ostrożności oszukiwanych przy kupnie, tak niezbędnego artykułu, jakim jest węgiel kamienny.

Panu L., przypadkowo dostała się do ręki umowa, zawarta między składnikiem, a zarządzającym oficjalistą w składzie detalicznej sprzedaży węgla kamiennego.

W umowie tej został pomieszczony warunek, obowiązujący oficjalistę, aby z każdego wagonu 600-pudowego wymierzył lub wyważył dla nabywców minimum 700 pudów, a w razie znaczniejszej przewyżki zysk w 3/4 dostaje się właścicielowi, a w 1/4 oficjalistcie.

Warunek powyższy w umowie został w tak prosty sposób wyłożony, iż należy mniemać, że to jest zwyczaj stałe praktykowany w wielu tutejszych składach, nie chcemy bowiem przypuszczać, aby we wszystkich podobna operacja, a raczej oszustwo mogło być praktykowane.

Wobec ujawnienia powyższej manipulacji, nie możemy się dziwić faktowi wykrytego oszustwa z węglem kamiennym przez p. G. z ulicy Daniłowiczowskiej.

Już od lat kilku, wielu mieszkańców pomienionej ulicy zaopatrywało się w węgiel od wędrownego węglarza, kupując na korce i półkorce.

Pan G., ostatnimi czasy zaczął podejrzewać niesumienność w wadze.

Nabywszy więc w tych dniach pół korca, przy świadkach węgiel zważył i okazało się, że zamiast 120 było w worku tylko 59 funtów.

Węglarz, widząc się zdemaskowanym, uciekł. Zauważono, iż wóz jego zaopatrzony jest w nr. 2772.

Powyższe fakty nakazują kupującym węgiel kamienny większą bacność i kontrolę, inaczej bowiem szacherka na wadze i miarze w dalszym ciągu trwać będzie.

**= Kradzieże.**

Zamieszkałej przy ul. Żródlowej pod nr. 6-ym Michalinie Soczalskiej skradziono garderobę wartości 143 rs. — Z mieszkania Kazimierzy R. przy ul. Krakowskie Przedmieście skradziono garderobę wartości 100 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Wincentego Misiewicza na Nowej Pradze przy ul. Fabrycznej skradziono różne rzeczy wartości 116 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Hersza Rajtuza przy ul. Grzybowskiej pod nr. 57-ym skradziono różne przedmioty wartości 114 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Długiej pod nr. 13-ym G. Z. skradziono garderobę wartości 100 rs.

**= Okradzenie kantoru.**

Nocy onegdajszej do kantoru Adolfa Forele pod nr. 11-ym przy ul. Dzikiej dostał się złodziej. Drzwi były otworzone podrobionym kluczem. Po wyłamaniu szuflady biurka, lotr zabrał kasetkę, w której znajdowało się 155 rs.

**= Skutki libacji.**

W sobotę zeszłego tygodnia Andrzej Fergman, robotnik cy-

zelerski, otrzymawszy 200 rs. przypadającego nań spadku, nie wrócił do domu.

Kiedy w poniedziałek nie przyszedł do roboty, zaniepokojona małżonka rozpoczęła poszukiwania, lecz Fergman zniknął bez wieści.

Dopiero wczoraj przed wieczorem powrócił obdarty, chory, bez grosza w kieszeni.

Czyniła mu gorzkie wymówki żona ciężko pobili, a w godzinę później upadł rażony atakiem apoplektycznym.

Fergmana uratowano, lecz jest sparaliżowany i leży w szpitalu bezwładny.

**= Upadek z konia.**

Za rogatkami petersburskimi spadł z konia Feliks Moll, jak się okazało z przyczyny nagłego zasłabnięcia.

Mol zламаł nogę i poniósł dotkliwy szwank boku.

**= Nagły zgon.**

W dniu wczorajszym w parku praskim jakiś mężczyzna, przyzwolico ubrany, zemdlał na ławce.

Po otrzeźwieniu, chory nazwał się Edmundem Tchórzewskim.

Kiedy go miano doprowadzić do dorożki, powtórnie stracił przytomność.

Odwieziony do szpitala św. Rocha, wkrótce życie zakończył.

Przy denacie znaleziono tokę, wypełnioną papierami Towarzystwa ubezpieczeń życiowych „New-York”.

**= Alarm i pożar.**

Wczorajszego wieczoru w Saskim ogrodzie zapalono ogień bengalskie, co wywołało alarm, iż wynikił pożar.

Sprawę alarmu, Stanisława Kaczkowskiego z pod nr. 34-go przy ul. Twardej ujęto, w celu pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej.

Pod nr. 67-ym przy ul. Żelaznej od rozlanej benzyny zapalił się stół i podłoga.

Domownicy ogień stłumili.

**Jeszcze o błędach statystycznych.**

Upraszając szanowną redakcję Kurjera o umieszczenie następującej odpowiedzi na artykuł p. Załęskiego w nr. 245-ym, czynię to zgodnie z zasadami etyki literackiej, nie idąc za przykładem pomienionego autora, który na uwagi, umieszczone w *Zdrowiu*, zaniedbał do tego przedewszystkiem pisma zwrócić swe zażalenie, pomimo, że *Zdrowie* gościnnosci p. Załęskiemu nie odmawiało.

Nasze zarzuty odnosily się do wyłączenia zmarłych „pozamiejskich” przy obliczaniu odsetek śmiertelności, oraz do nomenklatury.

Po wyjaśnieniu p. Załęskiego w pomienionym artykule Kurjera nie przybyło nam nowych wiadomości, ani też zdania swego cofnąć nie możemy. Świadczeń o śmierci, służące za materiał p. Załęskiemu, nie są nam obce, jak sądzi autor, mieliśmy bowiem ich po kilkanaście tysięcy w ręku i nawet w opracowaniu, ale z nich nie mogliśmy sobie pozwalać wyłączać świadectw, odnoszących się jakoby do chorych, którzy „nawet kilku dni w Warszawie nie przemieszkali”, gdyż nie można ze świadectw wnosić, jak długo chory w mieście mieszkał, a chorzy, zameldowani z paszportów prowincjonalnych, często oddawna już w Warszawie mieszkają, o czem wiem dobrze, bo sam dużo takich chorych do szpitala przyjmowałem. Że wojska nie należy wliczać do rachunku przy obliczaniu odsetki śmiertelności, jest to rzecz naturalna i ruch ludności wojskowej zupełnie odrębną rubrykę stanowić powinien.

Co zaś do zmarłych, którzy nie mieszkali wcale w Warszawie, a tylko są pochowani na cmentarzach tutejszych, to nie pojmujemy, na jakiej zasadzie wogóle p. Załęski wciąga ich do śmiertelności warszawskiej; w takim razie przeniesienie cmentarzy poza obręb miasta zmniejszyłoby śmiertelność daleko bardziej, aniżeli wszelkie postępy asenizacji.

Wszystkie osoby, „zmarłe w mieście”, wyjąwszy wojska, którego ludność nie wchodzi do ogólnej cyfry mieszkańców, powinny stanowić podstawę przy obliczaniu odsetki, a to dla następujących powodów:

- 1) Ścisłe odróżnienie osób przyjezdnych od mieszkających stale długo lub krótko jest niemożliwe w żadnym wielkim mieście.
- 2) W niektórych wielkich miastach i do niektórych zakładów chorzy do szpitali przyjmowani są bez kwalifikacji.
- 3) Gdybyśmy wyłączyli ze statystyki świadectwo np. zmarłego w Warszawie człowieka, który przyjechał z Łowicza, Łowicz też nie udzieliłby świadectwa i śmiertelność dla kraju całego wypadłaby przy takim systemacie o wiele niższą od prawdziwej.
- 4) Jeżeli przyjezdny zachorowuje w Warszawie, to pomijając wpływy indywidualne, przyjąć należy, że bardziej Warszawa, niż miejsce poprzedniego pobytu, na to wpłynęło. Przyjeżdżają wprawdzie chorzy leczyć się do Warszawy, ale liczba zmarłych tej kategorii jest o tyle nieznaczną, że nie opowazniłaby nawet wówczas do wyłączenia zmarłych tych z ogólnej liczby, gdyby ze świadectwa można było zrobić wniosek, czy dany osobnik już jako chory przywieziony został, lub też w mieście zachorował.

Oryginałem jest dowodzenie autora względem nomenklatury przyczyny śmierci. Według pana Z., nomenklatura w wydziale statystycznym jest racjonalna, ponieważ opracowana została na podstawie

listy ułożonej przez Virchow'a, chociaż sam dodaje, że opuszczoną została z niej wielka liczba rubryk (w istocie niemal połowa). Wogóle twierdzenie, że dany systemat jest dobry dlatego, że Virchow go wydał, albo, że w Peszcie kongres tak doradzał, jest conajmniej przestarzałem, a zresztą Virchow wolny jest od odpowiedzialności, skoro jego lista, chorób została zmodyfikowana; nie każda przeróbka dorówna oryginalowi. Zawielebysmy miejsca zajęli tu porównaniem obydwóch nomenklatur, wykazujemy tylko niewłaściwość dowodzenia, które nadto złośliwą końcówkę posiada, gdy p. Załęski wspomina, iż „zresztą” z powagą naukową Virchowa nie może się mierzyć powaga niepodpisanego autora w *Zdrowiu*.

Gdy nie stać nas na Virchow'ów, Quetelet'ów, Westergaard'ów, zadowalniajmy się mniejszem i nasładowując zagraniczne postępy, nie ignorujmy własnych doświadczeń dlatego tylko, że nie mamy Virchow'ów i Quetelet'ów.

Dr. J. Polak

**NOTATNIK TERMINOWY.**

— D. 23-go b. m., w rządzie gubernjalnym siedleckim, odbędzie się licytacja na naprawę 14-tu studni kamiennych w m. Siedlcach od rs. 802 kop. 16.

— D. 23-go b. m., w rządzie gubernjalnym siedleckim, odbędzie się licytacja na odnowienie budynku magistratu w m. Białej od rs. 878 kop. 59.

— D. 23-go b. m., o godz. 12-iej w południe, w radzie miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na dostawę dla zakładów dobroczynnych m. Warszawy węgla kamiennego około 28,000 korcy rocznie. Dostawa ma się zacząć d. 1-go stycznia r. 1891-go na przeciąg jednego, dwóch lub trzech lat. Wadium należy złożyć w sumie 2,400 rubli.

— D. 23-go b. m., o godz. 6-iej wieczorem, w sali Towarzystwa przemysłu i handlu, odbędzie się niedoszłe do skutku w pierwszym terminie zebranie ogólne członków Stowarzyszenia spożywczego „Merkury”. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie z działań Stowarzyszenia za pierwsze półrocze r. b., oraz wnioski, objęte sprawozdaniem drukowanym.

**ZE ŚWIATA.**

× Z Krakowa donosi nasz korespondent pod dnem 18-ym b. m.: Pomyślny zwrot w rozwoju tutejszego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych zaznacza sprawozdanie zarządu za rok ubiegły. Liczba członków zwiększyła się o 260, a dochód ze zwiedzania salonów wystawy w r. z. jest najpomyślniejszym, przyniósł bowiem 3,362 zlr. Również liczba zakupionych obrazów przez osoby prywatne, od czego prowizję pobiera zarząd Towarzystwa, znacznie się w stosunku do lat ubiegłych zwiększyła i przyniosła poważną kwotę procentów. Oświetlenie elektrycznością sal wystawy, zarządzane dzięki staraniom sekretarza, hr. Zygmunta Cieszkowskiego, wiele dopomogło do tak pomyślnych rezultatów. Obecnie zarząd myśli o niezbędnej budowie własnego gmachu dla Towarzystwa sztuk pięknych i stara się o pomoc od sejmiku i reprezentacji Krakowa. Szczegółowe sprawozdanie zarządu z toku czynności wyjdzie w tych dniach z druku, a wówczas przytoczę niektóre ważniejsze cyfry.— Artysta-malarz, Włodzimierz Łaskina, wykończył obraz wielkich rozmiarów, zatytułowany „Koniec wieku”. Dzieło w tych dniach ma być wystawionem na widok publiczny w jednej z prywatnych sal miasta.— Znakomity portrecista, K. Pochwalski, zaproszony został do wymalowania portretu prorektora krakowskiej Akademii umiejętności, arcyksięcia Karola Ludwika.— Premją dla członków Towarzystwa sztuk pięknych będzie reprodukcja obrazu Witolda Pruszkowskiego p. t. „Kwiatniowa niedziela”.— Zmarł tu w 77-ym roku życia Ludwik Zarewicz, b. urzędnik dyrekcji skarbu, członek komisji historycznej Akademii umiejętności.

× Z Poznania donoszą nam: Rada miejska rozważała na posiedzeniu d. 10-go b. m. projekt nowej szkoły technicznej (*Baugewerkschule*), takiej, jakie istnieją w Królestwie Saskim w Mitweida, w Westfalji w Bixter, a najbliżej Poznania w Wałczu. Projekt odnośny podał minister handlu. Miasto ma się zobowiązać do wybudowania osobnego gmachu na tę szkołę, w której mają być też pomieszczone lokale na udzielanie rysunków uczniom szkół uzupełniających. Koszta obliczone na 110,000 marek, prócz tego ma się gmina zobowiązać do utrzymania budynku i do opędzania kosztu opału i oświetlenia. Koszta ogólne utrzymania szkoły, oraz wypłatę pensyj przyjałyby skarb państwa. Celem rozpatrzenia się w tej sprawie wybrała rada miejska komisję z 9-iu radnych, która na jednym z najbliższych posiedzeń ma o tem złożyć sprawozdanie.— Rząd niby to zarządził pewną ulgę w sprowadzaniu trzody chlewnej z Austro-Węgier; ale cóż? skórka nie starczy na wyprawę. Wieprze, przeznaczone do Prus, muszą pozostać na granicy pięć dni, a koszta utrzymania ponoszą nabywcy, wskutek tego i cen wysokich, jakie za nie płacić muszą, i wysokiego kursu guldenów, nie opłaci się reżernikom wieprzy z Austrii sprowadzać, bo z kosztami wypadnie im funt mięsa po 55—60 fen. Drożyzna więc będzie, jak była dotąd, dopóki rząd nie otworzy granicy od strony Królestwa.— We wtorek zmarł tu wielce

zasłużony obywatel ś. p. Hipolit Bronikowski z Chotowa, w pobliżu Kalisza.

× **Ze Szczawnicy** donoszą nam parę szczegółów, dotyczących miejscowego zakładu wodoleczniczego dra Kołaczewskiego. Celem wykończenia i utrzymania zakładu z d. 15-ym b. m. rozpoczęto roboty, które spowodowały zamknięcie jego czasowe. Dr. Kołaczewski, zamierzając osobiście kierować zakładem, udaje się na dłuższy czas za granicę, w celu zwiedzenia pierwszorzędnego na polu wodolecznictwa instytucji i zastosowania tamże otrzymanych rezultatów w Szczawnicy. Wycieczkę dr. K. rozpocznie od zwiedzenia wzorowego zakładu profesora Wintera, w Kaltenleutgeben pod Wiedniem, po którym udaje się na kilkotygodniowy pobyt do Wiednia, a zimą na kilkomiesięczny do Berlina.

× **Nie tak źle.** Pod powyższym tytułkiem, idąc za informacjami korespondenta lwowskiego *Wieku*, p. Chamskiego, podpisującego się pseudonimem „Stacha pancernego”, podaliśmy na tem miejscu wiadomość, dotyczącą spraw finansowych p. Baracza, byłego dyrektora teatru lwowskiego, a mianowicie udanego z jego strony bankructwa. Owóż pokazuje się, że doniesienia p. Chamskiego niezawszyskian bywają „pancerne”, p. Baracz bowiem nie tylko, że nie kupował kamienia w Czerniowcach, ale jest prawie nędzarzem, któremu zlicytowano wszystko i który, prócz długów, nie nie posiada. Wieść o zamknięciu jego, wedle opinii miejscowej, dziełem ma być kierowników *Dziennika polskiego*, na których czele stoi obecny dyrektor teatru, znany p. Szmitt. Na dzień sprawy całej zaś spoczywa jeden z „czystych” interesów tego ostatniego, a mianowicie zohydzenie p. Baracza, którego ruina spowodowana została postępowaniem p. S. i spółki.

× **Berlioz sfalszowany.** Niedosć jest być mieszkańcem miejsca urodzenia wielkiego kompozytora, aby się na muzyce jego rozumieć. Dowiedli tego świeżo mieszkańcy miasteczka La Côte Saint-André. Przez to ostatnie przechodził pułk pewien, którego pułkownik, dowiedziawszy się, że w La Côte Saint-André urodził się Berlioz, wydał rozkaz muzyce pułkowej, aby się z utworem jakim głośniego kompozytora popisała. Kapelmistrz znalazł się w niemałym kłopotcie, orkiestra bowiem jego, wraz z nim, wyobrażenia nie miała o utworach Berlioza, po chwili jednak namysłu, nie tracąc fantazji, polecił zagrać popularnego w Paryżu marsza „Indienne”, dzieło w kołach wojskowych tylko znanego kompozytora, Sellenicka, i zatytułował utwór szumnie marszem Berlioza z „Potępienia Fausta”. Pułkownik i mieszkańcy miasteczka z zachwytem wysłuchali marsza, udając obytych bardzo z dziełami mistrza.

— Zarząd Schronienia dla nauczycielek składa podziękowanie następującym ofiarodawcom: pp. Fragnet'owi za dwa tuziny łyżeczek, Anderszewskiemu za emaljowane naczynia do mleka i kawy, Tischlerowi za imbrzyk i maszynkę, Hillemu i Dietrichowi za płótno i perkal na rolety, Konarzewskiemu za fajans i szklanki, Gardowskiemu i Gielżyńskiemu za krzesła meblowe, Serkowskiemu za 4 lampy, Lepertowi i Karpińskiemu za farby do podłóg i Woronieckiemu za zegar ścienny.

— Na pogorzelnicy Białej: A. K. rs. 1.  
— Na budowę kościoła na Pradze: M. S. rs. 1.

## NEKROLOGJA.

### ś. p. JAN GROSSÉ, obywatel ziemski,

przeżywszy lat 86, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 15 września r. b., we wsi **Wielkie**, w gubernji lubelskiej. Po odprawionych nabożeństwach, zwłoki przywiezione będą do Warszawy; wyprowadzenie zaś tychże z dworca drogi żelaznej nadwiślańskiej na cmentarz powązkowski nastąpi dnia 20-go b. m., to jest w sobotę, o godzinie 3-iej po południu. Na żalobny ten obrzęd zapraszają pogrążeni w głębokim smutku dzieci, wnuki i prawnuki. —3201—

+ W dniu 22-im września 1890 r., jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu

### ś. p. Kazimierza Rompalskiego,

odbędzie się przeniesienie zwłok do grobu rodzinnego i żalobne nabożeństwo w kościele św. Rocha w Częstochowie, za spokój jego duszy, na które żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. —3231—

+ W sobotę, tj. dnia 20-go września, jako w wigilię imienin ś. p. **Mateusza Sikorskiego**, odprawiona zostanie wotywa, o godzinie 10-iej rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3219—

+ W czwartą bolesną rocznicę, dnia 20-go b. m., tj. w sobotę, o godzinie 9-iej zrana, odprawione zostanie w kościele św. Aleksandra, za duszę ś. p. **Jana Badowskiego**, żalobne nabożeństwo, na które rodzice zmarłego, siostra i brat zapraszają krewnych i przyjaciół. —3251—

+ W dniu 20-ym września, to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci

ś. p. **Hieronima Zielezińskiego**, odbędzie się, o godzinie 9-iej rano, w kościele W.W. Świętych na Grzybowie, żalobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3245—

+ W dniu 20 września, t. j. w sobotę, o godz. 10-iej rano, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, odbędzie się żalobne nabożeństwo, za duszę ś. p. **Stanisławy z Lutostańskich Jacuńskiej** i jej rodziców. —3242—

+ W dniu 20-ym września, to jest w sobotę, o godzinie 10-iej rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się żalobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Małgorzaty z Raczynskich 1-go siubu Żeliszawskiej, 2-go**

## Lipskiej,

na które pozostało dzieci i wnuki, zapraszają krewnych i znajomych. —1194—

+ Łaskawie zebrany dla oddania ostatniej przysługi ś. p. **Wandzie z Borkowskich Szlezygier**, składa najserdeczniejsze podziękowanie **Rodzina**. —3240—

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

### ZJAZD SZLĄZKI.

**Wrocław** 19-go września. (Tel. pr. K. W.)— Dzisiaj w Lignicy odbywa się pożegnalne śniadanie.

**Wiedeń** 19-go września. (Tel. pr. K. W.)— *Neue Freie Presse* wnosi z dotychczasowych doniesień o zjazdach monarszych w Narwie i Rohnstock, że cesarz Wilhelm zaniechał polityki księcia Bismarcka co do Rosji, jako bezużytecznej. Pośredniczenie w wyrównaniu kontrastów pomiędzy interesami Austrii i Rosji jest pięknem, ale nie dającym się urzeczywistnić marzeniem. (Aj. półn.)

**Berlin** 19-go września. (Tel. pr. K. W.)— Z powodu zjazdu cesarstw w Rohnstock, *Post* porusza gorąco myśl austriacko-niemieckiej unji celnej.

**Wiedeń** 19-go września. (Tel. Biura kor.)— Utrzymują, że owocem teraźniejszego zjazdu cesarstw w Rohnstock ma być zbliżenie się obu mocarstw pod względem celno-handlowym. Z czasem może z tego zbliżenia wywiązać się związek celny.

### WYPRAWA NA MONTBLANC.

**Paryż** 19-go września. (Tel. pr. Kur. W.)— Dyrektor tutejszego obserwatorium, 67-letni Jansen, który w 22 osób przedsięwziął sankami wyprawę naukową na szczyt Montblancu, dla założenia tamże stacji i nawiedzony został straszliwym cyklonem, wskutek czego przez trzy dni przesiedział w jaskini bez nadziei ocalenia, złoży w poniedziałek raport Akademji umiejętności.

### BANKIET W CAMBRAI.

**Paryż** 19-go września. (Tel. pryw. K. W.)— Wczoraj zrana odbył się w Cambrai wielki przegląd wojska, kończący manewra północne armji francuskiej, w obecności Carnota i Freycineta. W przeglądzie uczestniczyło 50,000 żołnierzy wszelkiej broni. Defilada wypadła świetnie. Niezliczone tłumy wznosiły entuzjastyczne okrzyki na cześć Carnota i armji. Po przeglądzie przydywał Carnot bankietowi na 140 nakryć, w którym uczestniczyli wszyscy generałowie, pułkownicy i przybyli na manewra oficerowie zagraniczni. Carnot wznosił toast na cześć Francji i armji, dodając, że miał obowiązek wzniesienia imieniem rządu toastu za zdrowie armji, która jest wcieleniem samego narodu, gotowa każdej chwili bronić honoru i bezpieczeństwa ojczyzny, zapewniając jej dobrodziejstwa pokoju i możność pracy. Freycinet podziękował Carnotowi za jego słowa, które zachęcają naród do pracy i postępu, zakończył zaś toastem na cześć Carnota. Przemówienia te sprawiły głębokie wrażenie na obecnych i armji. Tłum witał gorącymi okrzykami oficerów ruskich, wołając: „Niech żyje Rosja!” (Aj. półn.)

**Paryż** 19-go września. (Tel. pr. Kur. W.)— Bawiącego w Cambrai prezydenta Carnota powitał imieniem króla belgijskiego wielki marszałek pałacowy, hr. d'Oultremont.

### ZGON ARTYSTKI.

**Paryż** 19-go września. (Telegr. pryw. Kur. W.)— Słynna artystka Komedji francuskiej, Joanna Samary, umarła. (Aj. półn.)

### ZAJŚCIA W SZWAJCARJI.

**Bern** 19-go września. (Tel. pryw. K. War.)— W Giubasco, Tesserete i Monteggio w kantonie tessyńskim przyszło do żywych starć pomiędzy katolikami i liberalami.

### CARMEN SYLVA W NIEBEZPIECZEŃSTWIE.

**Londyn** 19-go września. (Tel. Biura kor.)— Królowa rumuńska o mało co nie postradała życia przy sposobności zwiedzania ruin w Cowanay Castle. Szła ona brzegiem muru pewnej ruiny, nie dostrzegając tuż przed sobą czeluści na 40 stóp głębokiej i powojem zarosłej. Szczęściem pochwycił ją w ostatniej chwili przewodnik i ocalił od niechybnej śmierci.

### NIEPOKÓJ W LIZBONIE.

**Paryż** 19-go września. (Tel. pr. K. W.)— Z Lizbony donoszą o gwałtownym starciu pomiędzy ludem i policją. Podobno stan oblężenia ogłoszony. (Aj. półn.)

**Lizbona** 19-go września. (Tel. pr. K. W.)— Król Dom Karlos powołał nieobecnych członków rady stanu z powodu przesilenia ministerjalnego.

### PIORUN W NOWYM JORKU.

**Nowy Jork** 19-go września. (Tel. pr. K. W.)— Wczoraj piorun uderzył w centralny dom telefonów, wskutek czego wszczął się w mgnieniu oka gwałtowny pożar.

Piętnaście dziewcząt, usługujących przy telefonach spuszczone z czwartego piętra na linach, 2,000 metrów drutu spłonęło.

### WYBORY W BRAZYLJI.

**Berlin** 19-go września. (Tel. pryw. K. W.)— Tutejsze poselstwo brazylijskie publikuje: Wybory powszechne do pierwszego zgromadzenia narodowego stanów brazylijskich, mającego zadanie konstytuancy, odbyły się d. 15-go b. m. w całej Brazylii jaknajspokojniej. Rząd otrzymał wielką większość. Republikańska forma rządu została przeto zatwierdzoną przez głosowanie powszechne.

### POWRÓT DO NIEWOLNICTWA.

**Zanzibar** 19-go września. (Tel. pr. K. W.)— Spełniający zastępczo obowiązki komisarza rządowego w posiadłościach niemieckich Zanzibaru, dr. Schmidt, skonstatował urzędowo, że proklamacji, zezwalającej na handel niewolnikami, ani w Bagamoyo ani w Dar-es-Salaam wcale nie ogłaszano. Pogłoski o tem rozpuszczone zostały przez arabów.

### BIULETYN SANITARNY.

**Madryt** 19-go września. (Tel. pr. Kur. W.)— Biuletyn choleryczny z dnia 17-go b. m. opiewa: W Walencji było 17 wypadków cholery, w okolicy 33.

**Rzym** 19-go września. (Tel. pr. Kur. War.)— Rząd poczynił energiczne kroki, aby zlokalizować cholere w Massawie.

**Wiedeń** 19-go września. (Tel. pr. Kur. W.)— Sejm przedlitawski, z wyjątkiem czeskiego, zwolane zostały na dzień 14-ty października.

**Wiedeń** 19-go września. (Tel. pryw. K. W.)— Przybył tu za kilkotygodniowym urlopem poseł austriacki w Konstantynopolu, baron Calice.

**Wiedeń** 19-go września. (Tel. pryw. Kur. W.)— Zawiazano się tutaj stowarzyszenie dla upowszechnienia metody hydropatycznej ks. Kneippa.

**Wiedeń** 19-go września. (Telegr. pryw. Kur. W.)— Poseł Arnold Rapaport otrzymał szlachectwo z przydomkiem „Porada”.

**Praga czeska** 19-go września. (Tel. Biura koresp.)— Panuje tu przekonanie, że wszyscy posłowie staroczescy zmuszeni będą do złożenia mandatów, jeżeli rząd nie uwzględni w całej rozciągłości żądań stronnictwa staroczeskiego, sformułowanych w memorjale, wręczonym hr. Taafemu przez

dra Riegera, podczas ostatniej jego bytności w Wiedniu.

Kraków 19-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Wody Wisły opadają. Niebezpieczeństwo wylewu całkiem wykluczone.

Berlin 19-go września. (Tel. pr. K. W.) — Kraży znowu pogłoska, że zaraz po ukończeniu manewrów jesiennych minister wojny, jen. Verdy du Vernois, poda się do dymisji, a miejsce jego zajmie prawdopodobnie jen. Kaltenborn.

Berlin 19-go września. (Tel. pryw. Kur. W.) — Emin basza zatknął flagę w Tabora i maszeruje na Usukumę.

Berlin 19-go września. (Telegr. pryw. Kur. W.) — Telefon pomiędzy zamkiem Rohstock a operą tutejszą wybornie funkcjonował podczas pobytu tamże cesarzew.

Paryż 19-go września. (Telegr. pryw. Kur. W.) — Skutkiem powodzi pod Adrianopolom, pociąg „Orient-Express” został wstrzymany.

Londyn 19-go września. (Tel. pr. K. W.) — Deputowani irlandzcy: Dillon i O'Brien wypuszczeni zostali prowizorycznie za kaucją na wolność. Sprawa ich sądzona będzie w d. 25-ym b. m. (Aj. półn.)

Londyn 19-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Wszystkie dzienniki wyrażają zadowolenie z kategorię zaprzeczenia w Reichsanzeigerze wiadomościom o proklamacji komisarsza niemieckiego w Bagamoyo, otaczającej pewną opieką handel niewolnikami. Wyśledzić potrzeba teraz, kto jest autorem fałszywych wieści, które znalazły odgłos alarmujący w Timesie.

Berlin 19-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — Ruble w gotówce 262 70 (wczoraj 264.25) Ruble na dostawę 263 25 (wczoraj 264.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Pani Antonie Zi—Herb „Abdank” ma kształt litery W koloru białego na polu czerwonym. Nad koroną również podobna litera. Jest to jeden z najstarszych herbów; dawni heraldycy polscy wywodzili go od Krakusa. Herb „Należ” — przepaska biała, zwinięta w kształcie wieńca, w polu czerwonym, na helmie panna między jeleniami rogami w postaci stojącej, głowa związana taką samą przepaską. Spis szlachty z prowincji nadbałtyckich znajduje się w specjalnym dziele Jana Augusta Hylsa na „Infanty”, Wilno, 1750. Najnowsza praca w tym kierunku wydał w języku niemieckim Klingspor „Baltisches Wappenbuch”, cena rs. 75. W sprawie legitymacji szlachectwa należy zwrócić się do właściwego rządu gubernialnego, który zatwierdza czynności po b. heroldji.

Stalei prenumeratorki. — Zakłady, kształcące dzieci w kierunku zasad froeblovskich, są następujące: szkoła p. Weryho, Nowy Świat, 44; p. Zofji Roszkowskiej, Marszałkowska, 140; p. Emilji Sierpińskiej, Daniłowiczowska, 6; pp. Friederiks i Antakrów, Nowy Świat, 67; p. Marji Keller, Senatorska, 14. O warunkach może sz. pani dowiedzieć się w kancelarii którejkolwiek z pomienionych szkół.

Studentowi. — Stale mieszka w Wiedniu lub Paryżu. Adresu nie znamy.

Prenumeratorki w Białymstoku. — Jeżeli idzie o maku-chy sionecznikowe—poinformuje sz. pana p. Cels Lewicki, Ciechanów, gub. plocka.

Panu W. Woj. — „Scherzo” Gomulickiego znajduje się w drugim tomiku „Liry” (1882), wydanej nakładem Lessmana i Swieszczowskiego.

Panu J. B. — Pospolicie w potocznej mowie znany rodzaj pieczywa nazywa się kajzerka, zapewne przez przystosowanie rodzaju do wyrazu bułka. Czy właściwie, spierać się o to trudno, jest to bowiem naleciałość z obcego języka i w utworzeniu tego wyrazu lingwistyka nie brała najmniejszego udziału; jest to wyrób piekarzy lub przekupniów.

Stalemu prenumeratorki. — Belgja i Holandja posiadają własne swoje języki, a właściwie jeden język flamandzki, czyli niderlandzki, jednaki dla obu w piśmiennictwie, a mało co różniący się w mowie potocznej.

Folitechnikowi. — Z Warszawy do Aleksandrowa III kl. rs. 3 kop. 14, z Aleksandrowa przez Berlin, Frankfurt do Karlsbadu III kl. 49,70 marek.

Stalemu prenumeratorki. — Autorem „Uniwersału” jest Józef Dzierzkowski. Geologja nie zajmujemy się.

Potrzebującemu pracy prenumeratorki. — Blizszych objaśnień zaniegnąć pan może w redakcji codziennie od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

P. M. Goldflamowi. — W Wiedniu jest kilka różnego rodzaju szkół rolniczych, między którymi pierwszeństwo trzyma Hochschule für Bodencultur, London-gasse, 17. Wykład zimowego półrocza rozpoczyna się d. 1-go października. Po szczegóły zechce sz. pan odnieść się listownie do kancelarii szkoły.

Panu J. K. wojskowemu. — W numerze z d. 17-go b. m. donosiliśmy, iż Spasowicz powrócił już do Petersburga.

Panu Janowi Popławskiemu w Przedzialsce. — Żądane przez sz. pana tabele losowań podajemy stale w czasie właściwym.

Panu N. Orda. — Słownik Arkosiego kosztuje rs. 9. Dzieje powszechne A. Sіндеgo, bez historii nowożytnej, rs. 3 kop. 20. Piotr Chmielowski: „Zarys literatury polskiej z ostatnich lat 20-tu”, wydanie 2-gie, poprawione i znacznie powiększone, 1886, rs. 2. Koliczkowski: „Literatura polska”, Lwów, 1884, rs. 3 kop. 20. Historia polska Tatomira wy-czerpana. Na przesyłkę pocztową do każdego rubla należy dodać po kop. 10.

Panu Dr. z Grójca. — Syn pański nie może być przyjęty do seminarjum, gdyż potrzeba posiadać świadectwo z ukończenia przynajmniej czterech klas: gimnazjum lub progimna-

zjum rządowe, a patent z 6-klasowej szkoły prywatnej nie jest wystarczający.

Panu Decimont. — Co do 1-go: tak; w Wilnie wychodzi Wileński wiestnik, w Białymstoku niema żadnej gazety, a czasopismo specjalne, poświęcone garbarstwu, nie wychodzi ani po rusku, ani też po polsku; uwagi, dotyczące listonoszów, zamieszczamy.

Panom: A. M., Teodorowi Br. i pani K. Z. — Wiadomości o spadkach po: Wyrzykowskim, Kazimierzu Renoie i Michale Brudzińskim w ciągu r. b. w naszym Kurjerze nie były zamieszczone.

Prenumeratorki z P. — Kółko spirytystów składa się z osób znajomych i tylko przez rekomendację można otrzymać wstęp na urządzone seanse. Zechce sz. pan zgłosić się po bliższe informacje osobiście do redakcji między godz. 12-tą a 1-szą w południe.

Stalemu prenumeratorki. — Przekład powieści Onidy p. t. „Guilderoy” drukowany był r. b. w Gazecie polskiej.

Stalemu prenumeratorki z ul. Senatorskiej. — Na lekcje śpiewu w Towarzystwie muzycznym można zapisać także wprost na drugi kurs. Uczeń musi posiadać tylko dobry słuch, znajomość nut, no i trochę głosu przytem.

Mieszkaniec Pragi. — Nazwa przedmieścia Szmulowizny pochodzi od Szmula Jakóbowicza, propinatora, któremu nadano przywilej szynkowania w obrębie Targówka.

Pani J. B. z Dzikowa. — Wacław Juszyński, zmarły w r. 1878-ym, pozostawił córkę Karolinę, która dotąd pozostaje przy życiu, spadek więc na dzieci po świeżrze przypaść nie może.

Ojcu z Suwałk. — Na ten rok przy przyjmowaniu kandydatów do szkoły sztygarów w Dąbrowie Górniczej pierwszeństwo zostawione jest tym, którzy posiadają świadectwo z odbycia przynajmniej jednorocznej praktyki w kopalni lub hucie; w roku przyszłym nikt bez takiego świadectwa nie będzie przyjęty.

Stalemu prenumeratorki z Rudy. — Możemy zalecić sz. panu następujące dzieła: K. Sekowski: „Buchalterja podwójna w zastosowaniu do fabryk produktów spożywczych, t. j. cukrowni, gorzelni, browarów, młynów parowych, piekarni i t. d., oraz gospodarstwa rolnego z wiadomościami wstępniemi o rachunkowości podwójnej”, Warszawa, 1888, rs. 1 kop. 20; N. Krukowski: „Wykład popularny podwójnego księgowania z zastosowaniem w potrzebach handlu, przemysłu, oraz rzemiosła i rolnictwa”, całość składa się z czterech części, których ceny są następujące: część I kop. 75, II kop. 60, III kop. 60, IV rs. 1.

Panu Hycentemu Kielbassa w Nowosiólkach. — Zeitschrift für Spiritus-Industrie von Delbrück. W Warszawie rocznie rs. 11, na prowincji z przesyłką pocztową rs. 13 kop. 80. Może sz. pan zaprenumerować za pośrednictwem księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Pani A. W. — Fabryka tkanin, oraz wszelkich wyrobów metalowych Edmunda Chrzanowskiego, Bielańska, 16, wyrabia wszelkiego rodzaju i gatunku manekiny.

Panu A. B. — Trzeba jechać koleją do Kielc, a następnie karetką pocztową, lub też dorożką przez Chmielnik do Pińczowa. Należy wyjechać z dworca kolei nadwiślańskiej pociągiem, wychodzącym z Warszawy o godz. 11-ej min. 15 wieczorem, lub też o godz. 7-ej min. 45 rano. W Iwangrodzie przesiada się na pociąg kolei dąbrowskiej, który już wprost zawozi do Kielc. Z Warszawy do Kielc bilet I kl. kosztuje rs. 8 kop. 70, II—6.53, III—3.34.

Panu Hermanowi Czarnańskiemu. — Specjalnych szkół ceramicznych w Niemczech niema, istnieją tylko kursa teoretyczno-praktyczne przy królewskich fabrykach porcelany i fajansu w Prusach i Saksonji.

Panu Teofilowi O. — Najlepiej w tym razie można postarać się o nabywcę za pomocą ogłoszenia. Herbarz Niesieckiego, wydanie Bobrowicza, kosztuje w księgarni rs. 45.

Panu Op. w Końskich. — Takich nie drukujemy.

GIEŁDA

Warszawa, 19-go września,

Dzisiejsze szacowania poranne z Berlina obiecywały nam jednogłośnie 263.50, co odpowiada kursowi 37.95 bez kosztów, a takseje petersburskie wynosiły rs. 7.71 za Londyn z odbiorem natychmiastowym i rs. 7.72 na gruzdzień r. b., oba kursa w poszukiwaniu. U nas, wobec gorszych zapowiedzi i obawy dalszej niżki kursu rubli, liczba oddawców waluty była dziś dość ograniczona; podczas gdy popyt był chętny i dość duży. Naturalnem następstwem tych okoliczności było podniesienie początkowego kursu Berlina wpłatowego 38 (równia 263.20 m. bez kosztów) do 38.15 (t. j. 262.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop. na korzyść Berlina; przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli nabywcy do końca grudnia r. b. po 38.40, do końca listopada r. b. po 38.27 1/2 i 38.30, do końca października r. b. po 38.15 i 38.25, z odbiorem stałym w końcu listopada r. b. po 38.15, a z odbiorem codziennym według woli sprzedającego do końca października r. b. po 38.10 i do końca b. m. po 38.10.

W obcych walutach ruch średni, lecz dość żywy. Krótkim Berlinem obracano po 38, 38.05, 38.07 1/2, 38.10, 38.12 1/2 i 38.15, przeważnie jednak po kursach 38.07 1/2 i 38.10, żądając 38.45, jak chce mieć cedula. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe robiono po 37.90, 37.95, 37.97 1/2, 38, 38.02 1/2 i 38.05. Londyn krótki kupowano po 7.67 1/2, przy zaoferowaniu po 7.76, według urzędowego notowania. Paryż krótki zbywano po 30.65 i 30.70, chcąc osiągnąć 31.10, jak twierdzi cedula urzędowa. Wiedeń krótki po 70.10 w żądaniu, sprzedawano zaś po 69.25 i 69.30 i po 68.85 papier drugorzędny. Zaznaczone przez nas wczoraj zbyt wysokie notowanie kursów żądanych w cedula urzędowej powtórzyło się i w dniu dzisiejszym: zwyżka przenosi 1/2 0/0.

W papierach obrotu średnie, lecz zważsze, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne duże 89.75,

89.50 za pięciosetki, 89.20 za drobne sztuki, a otrzymano 89.10 i 89.20 za kilka tysięcy w tysiącach i pięciosetkach. Wschodniej pożyczki I-iej i II em. ofiarowano po 101.85, a po 102.50 III-iej em., kupiono kilka tysięcy II em. po 101.50 i 101.75, oraz kilka tysięcy III-iej em. po 102.25. Zabrano kilka pożyczek premjowych II em. po 212, oraz kilka biletów Banku państwa II em. po 99.80. Nową pożyczką 4 0/0 chciano zbyć po 87.75, bez odbiorców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 94.90 I ser. i po 93.50 II-iej, III, IV i V ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I ser. po 94.50 i 94.60, oraz kilkadziesiąt tysięcy V-iej serji po 93.10, 93.15 i 93.30. Listy zastawne m. Warszawy w zaoferowaniu nominalnem po 99 I-iej, 96.75 II-iej, 95.25 III-iej, 93.85 IV-iej i 93.65 V-iej ser. Ulokowano kilka tysięcy 5 0/0 listów zastawnych m. Łodzi III-iej serji po 90.50, oraz kilka tysięcy 5 0/0 listów zast. wileńskich po 93.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Wiadro od 8.44 do 8.48, garniec od 2.75 do 2.76. Dowozy wystarczające. Usposobienie spokojne. Cena wars. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Tegoroczny zbiór chmielu w Europie.

Na tegorocznym międzynarodowym jarmarku zbożowym w Wiedniu, między innymi sprawozdaniami statystycznymi, przedstawiono pogląd na przewidywany w tym roku zbiór chmielu w środkowej Europie, a to na mocy szacowań, dokonywanych na miejscu przez specjalnych korespondentów na zlecenie znaczniejszych domów handlujących chmielom.

Wogóle nieodpowiednie rozwojowi rośliny tegoroczne warunki klimatyczne przyczyniły się do niezbyt obfitego obrodzenia się chmielu; jeżeli do tego dodamy tu i owdzie, z powodu zbytnej wilgoci, powstałe choroby rośliny, to wogóle zbiór tegoroczny chmielu nie dorównywa 2/3, a raczej ledwie przewyższy połowę zeszłorocznego zbioru.

Ogólna ilość przewidywanego w tym roku zbioru chmielu wyniesie, według bardzo przybliżonych szacowań, 2,945,000 pudów, czyli około trzech milionów pudów.

Ilość ta na oddzielne państwa, produkujące chmiel, rozpada się w sposób następujący:

Table with 2 columns: Country and Quantity. Includes entries for Germany (1,250,000), Austria (1,230,500), etc.

Austrja wyprodukuje:

Table with 2 columns: Region and Quantity. Includes entries for Czechs (360,000), Moravia (10,000), Styria (10,000), Galicia (12,000), etc.

Ogółem Austro-Węgry dostarczą 430,000

Z innych krajów, produkujących chmiel, spodziewają się następujących zbiorów:

Table with 2 columns: Country and Quantity. Includes entries for England (1,000,000), France (150,000), Belgium (100,000), etc.

Jeżeli zwrócimy uwagę, że produkcja roczna piwa w Europie przechodzi 160 milionów hektolitrów, a że do jednego hektolitra piwa używa się średnio od 0.3 do 0.4 kilograma chmielu, otrzymamy jako konsumcję europejską chmielu następujące cyfry:

Table with 3 columns: Country, Production (million hectoliters), and Consumption (pudow chmielu). Includes entries for England (50), Germany (48), France (18), etc.

otrzymamy, jako roczne zapotrzebowanie chmielu, 3,300,000 pudów, czyli że tegoroczny zbiór chmielu zapotrzebowania tego nie będzie w możności pokryć.

Natomiast w Stanach Zjednoczonych Ameryki tegoroczny zbiór chmielu, tak pod względem jakości, jak i ilości, zapowiada się świetnie i zamtąd prawdopodobnie spodziewany niedobór będzie pokrytym.

Dr. Aleksander M. Weinberg.

Pozorna niezgodność w stosunkowaniu powyższych cyfr pochodzi ząd, że w różnych krajach, stosując się do upodobania odbiorców, używają przy warzeniu piwa różnych ilości chmielu.





ODPOWIEDZI.

— Pani Marij R. w Kruszynku.—Zadanie jest dobre, postaramy się więc je użytkować. — Panu Wiktorowi Kraj. — Arytmograf drukowany nie będzie.

**KASPROWICZ—DENTYSTA** powrócił, **Królewska 6.** 3169

— **R. Stichel**, magister weterynaryj, Erywańska nr 9, powrócił. 3225

— **Rudolf Graf**, właściciel zakładu gimnastycznego, powrócił z Ciechocinka. 3208

**Jan Hilckner i Ska**

WARSZAWA, Krakowskie-Przedmieście nr 5. Reprezentanci pierwszorzędnych fabryk angielskich na Cesarstwo i Królestwo polecają Rowery od rs. 150 z 1 cal grubą gumą, Bicykle od rs. 100 oraz Tandemy od rs. 330—które nagrodzone zostały medalami złotymi i srebrnymi na torze wyścigów warszawskich. 1148r



— **Dr Z. Nieszkowski** powrócił, **Bracka nr 8.** 1189

— **Dr Sipiński** powrócił, **Marszałkowska nr 92.** 1190r

**TEODOR ESSE**

b. sędzia gminny, b. redaktor „Kaliszanina” zamianowany rejentem pizy kancelarji hypotecznej sędziego pokoju w **Koninie**, otworzył kancelarję w hotelu Litewskim w Rynku nr 39. (871r

— **Pokost, Olej**: do palenia, do maszyn oraz wszelkie oleje i tłuszcze, poleca **Warszawska Olejarnia Parowa** Hoża nr 11—telefon 486. 1838

— **Gabinet dentystyczny A. Stokowskiego.** Krak.-Przedm. 53. 3161

**Dentysta F. Idzikowski** po powrocie z zagranicy, rozpoczął przyjmować pacjentów. 3220

— **Oskar Scheller**, adwokat przysięgły, powrócił (Przejazd 9). 3216

— **Ignacy Krzyżanowski**, artysta-muzyk, przeniósł się na ulicę **Wilczą 53.** 3200

**CUKIERNIA SZTENGLA**

poleca jako **nowość** **Torciki NOEMI**

jako też: Camargo, Mikado, Delicieuse, Stephanie.—3244

W dniu 20 września otworzone zostaną **KĄPIELE I PRYSZNICE**

zimne i ciepłe przy rogu ulic Marszałkowskiej (nr 114) i Złotej nr 7/9). Wanny miedziane i porcelanowe. 1196r

— **Dr Targowski**, lekarz powiatu warszawskiego, powrócił z zagranicy i objął obowiązki służbowe. Mieszka przy ulicy Złotej nr 6. 3247

**POKÓJ JAPOŃSKI**

wykwintny, oraz różne makaty są do sprzedania, ul. Złota nr 3, m. 2, od godz. 10—3 ej. 3253

**W. GOLIŃSKA**

właścicielka magazynu galanteryjnego w gmachu teatru powróciła z zagranicy. 3250

**Bernard Maltniak**, pom. adwokata przys., przeprowadził się na ulicę Świętojską nr 13. 1199r

**ANTONI PILECKI**, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy, Długa nr 44, m. 15. 1200r

— **Dr Seweryn Perkowski** przyjeżdża d. 26 września. 3239

**Dr W. ZAWADZKI** powrócił—Nowy Świat 41. 3241

**ZAPRZĄD**

**Drogi żelaznej Nadwiślańskiej**

podaje do wiadomości, że z dniem 9 (21) września r. b. zaczęła kursować między Warszawą i Kowlem pociąg osobowy: nr 4 wychodzący z Warszawy o godzinie 11 minut 15 wieczorem i nr 3 przychodzący do Warszawy o godz. 8 m. 6 rano.

Od dnia zaś 10 (22) września przywróconym zostaje prawidłowy ruch pociągów osobowych według rozkładu jazdy, wprowadzonego dnia 6 (18) maja roku bieżącego. 1202r

**KORRESPONDENCJA PRYWATNA**

— **W. N. A.** Tesknie za tobą. Chwile spędzone z tobą zaliczam do najszczęśliwszych w mem życiu—pragnę całą duszą być zawsze przy tobie, lecz pytanie, kiedy to nastąpić może? 3248

— List ostatni wielce mnie ucieszył. Przyjadę w poniedziałek drugim pociągiem a następnym wyjadę.—**E. Z.** 3260

**Kurs giełdy warszawskiej.**  
Dnia 19 września 1890 r.

W eks l e.	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	38.45	---
Londyn 1 funt. ster.	7.76	---
Paryż 100 franków	31.10	---
Wiedeń 100 guld.	70.10	---
<b>Papiery publiczne:</b>		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	94.90	---
male	---	---
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.---	---
II	96.75	---
III	95.25	---
IV	93.85	---
V	93.65	---
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	---	---
4% Listy likwidacyjne duże	89.75	---
male	89.50	---
Bil. Banku Ces. sor. I, II i III	---	---
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	---	---
1866	---	---
I Pożyczka wschodnia rs. 100	101.85	---
II	101.85	---
III	102.50	---
4% nowa pożyczka	87.65	---
Listy wileńskie długotermin.	---	---
<b>Akcje i obligacje:</b>		
Obligacje miasta Warszawy	---	---
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	---	---
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	---	---
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	---	---
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej	---	---
Akcje Banku handl. warsz.	---	---
Akcje Banku dyskont. warsz.	---	---

**Wartość kuponu:**  
(po potrąceniu podatku skarbowego)  
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 114<sup>s</sup>  
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 221<sup>r</sup>  
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 182<sup>r</sup>  
Od Listów likwidacyjnych kop. 114<sup>s</sup>  
Od Obligów m. Warszawy 205<sup>s</sup>

**Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO**  
Dnia 19-go września 1890 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	K o p i e j o k			
Pszonica 242 sm. i od. . . . .	---	---	---	---
nstra i dobra . . . . .	---	---	---	---
biała . . . . .	---	---	552	555
wyborowa . . . . .	---	---	---	---
Zyto wyborowe 282 funt. . . . .	---	---	430	435
średnie . . . . .	---	---	420	---
wadliwe . . . . .	---	---	---	---
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. . . . .	---	---	---	---
Owies . . . . .	---	---	142 f.	---
Gryka . . . . .	---	---	202 f.	---
Rzepak letni . . . . .	---	---	---	---
zimowy 212 funt. . . . .	---	---	---	---
Rzepak reos. zim. 212 f. . . . .	---	---	---	---
Groch polny 202 funt. . . . .	---	---	---	---
Kasza gryczana . . . . .	---	---	---	---
Kasza jaglana . . . . .	---	---	---	---
Siana pud. . . . .	80	87	---	---
Słomy pud. . . . .	22	25	---	---

**Nowość dla panów Organistów.**

Tyle pożądanym przez pp. organistów, a od dawnego czasu wyczerpany **Zbiór preludj na organy księdza Soleckiego**, ukazał się w nowym wydaniu, przejrzanym i poprawionym przez **Władysława Rzepko**, nakładem Gebethnera i Wolffa w Warszawie pod tytułem:

**Muzyka organowa.**

**Zbiór preludj celniejszych autorów**, we wszystkich tonacjach stopniowo ułożonych, z dodaniem Psalmów Gomółki i Szanotulskiego. Wydanie nowe ze zbioru **X. L. Soleckiego**, przejrzał i poprawił **Władysław Rzepko**. Do nabycia we wszystkich księgarniach i składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. 1547r

**16-ty Głuchowski pułk Dragonów,**

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 16 (28) bieżącego miesiąca Września, o godzinie 11-ej zrana, w osadzie Okuniewie, powiatu Warszawskiego, sprzedawane będą przez licytację

**Konie wyranżerowane** pomienionego pułku. 1539r

**MAJSTER FARBIAŃSKI** 150 R do wszystkich artykułów z bawełny, zupełnie uzdolniony, znający się także i na farbiarstwie wulny, wyłącznie podług najnowszej metody, zwalczającej wszelką konkurencję, zdolny do uzadania i prowadzenia większych zakładów, szuka stałego miejsca.—Łaskawe oferty pod lit. **R. P.** uprasza się adresować do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26 w Warszawie.

Złoty Medal 1865 r.

**KASSY** ogniotrwałe **Roberta Bohtego**, Nowy-Świat N 34. **SPECJALNA FABRYKA** nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór. — Cenniki z rysunkami wysyła się bezpłatnie. 395R.

**WYJAŚNIENIE.**

Dotyczy do uszu moich fałszywe pogłoski rozsiewane przez niezadowolone osoby, jakoby sklep mój, egzystujący od lat siedmiu pod firmą „Emilja” miał należeć do p. Józefa Czajkowskiego; aby położyć tamże kłamliwym wiadomości, podaje do publicznej wiadomości, iż sklep mój nigdy nie należał do p. Czajkowskiego, tylko podczas mojej nieobecności był pod jego tymczasowym zarządkiem. 1184

**Emilja Matulińska.**

**KSIĘGARNIA GEBETHNERA I WOLFFA** poleca następujące dzieła

**Dra Antoniego Maleckiego:**  
**Studja heraldyczne**, 2 tomy rs. 5.  
**Gramatyka historyczno-porównawcza języku polskiego**, 2 duże tomy rs. 4 kop. 50.  
**Gramatyka języka polskiego (szkolna)**, wydanie 7-e, rs. 1.  
Do nabycia w celniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji 1545

**Za 700 rs.**

do sprzedania **Klacz rásowa** z Cesarzkiej Strzeleckiej stadnicy „Nana”, guinda, 6-cio letnia, doskonale ujeżdżona pod wierzch, ułożona do frontowej służby kawalerskiej. Do 15 (27) Września b. r. widzieć można codziennie w Wolominie; (stacja Dr. Żel. Warsz. Półn.) w majątku Wolominek. **Be-rejter 14 Dragon. Litewskiego pułku** **Rabotajew** wskaże 1120

W domu Archikonfraterni Literackiej N 23 przy ulicy Ogrodowej, jest do wynajęcia od 1 Października r. b.

**LOKAL**

na dole, świeżo odnowiony za rs. 540 rocznie, złożony z 5-ciu pokoiów, przedpokoju, obszernej kuchni, spiżarni, dwóch piwnic, oraz obszernej góry i ogródka kwiatowego, w lokalu zaprowadzone oświetlenie gazowe, w domu są wodociągi i studnia.

**PIWNIC 4**

za rs. 180 rocznie, obszernej i widnych, razem z sobą złączonych, zdających na składki win, lub innych suchych przedmiotów. Wiadomość na miejscu, lub u W. Dobrowolskiego Seniora Archikonfraterni, przy ulicy Aleja Jerozolimka pod N 80. 1190

**Poszukuje się Alfreda Hillich**, z zawodu cukiernika ze Lwowa, by się zaraz zgłosił do sądu po Mateo. 1125  
**Henryk Hillich.**

**GUSTAW HAEHLE**  
№ 11  
Specjalna Fabryka Stani-ków i Zakletów „Jersey” oraz wszelkich wyrobów ponczosnicznych na sezon jesienny i zimowy, po cenach fabrycznych. № 11  
Świętokrzyszka 11.

Nakładem Redakcji „Głosu,” wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

rozgłosna powieść E. Bellamy'ego

„W roku 2000.”

Cena 75 kop.

Jest to jedyny przekład polski, dokonany z oryginału bez skrótów i przeróbek. — 1189



Największa i jedyna w Warszawie specjalna Szkoła kroju i szycia Sukien, Okryć damskich i dzieciennych, oraz bielizny, Nowo-Senatorska Nr 2, **KSA WEREGO GŁODZIŃSKIEGO**,

znanego specjalisty, tylokrotnie nagradzanego na wystawach dyplomem uznania, medalami srebrnymi i złotymi, za gruntowną naukę kroju i wykończanie fasonów, i za opracowanie najpraktyczniejszych podręczników do tejże nauki. Przyznano mu patenta wynalazku w Paryżu, Brukseli i innych stolicach.

Na kursa w szkołach swoich **K. Głodziński** przyjmuje **každodziennie**, a mianowicie: w Warszawie, Moskwie, Petersburgu, Kijowie, Odessie i Lwowie, gdzie panie kraju i wykończają z materiału suknie i okrycia gustownie podług najnowszych żurnali. Nauka prowadzi się bardzo **praktycznie**, w inny sposób, niż ja, dotychczas pojmowano, prawdziwy pożytek i ulgę w pracy przynoszący. Po ukończeniu kursu **K. G.** wydaje **świadczenia**, legalizowane przez **Urząd Starszych Zgromadzenia Krawieckiego**.

W przeciągu 25-ciu lat działalności swojej, **K. Głodziński** opracował i wydał **22** edycji różnych podręczników do nauki kroju. Przeszło **9,000** osób ukończyło naukę w jego szkołach i zdobyło sobie niezależny byt, prowadząc pracownię, lub przyjmując miejsce krojczyń w magazynach. Osoby ze średnim wykształceniem ze szkół jego poszukiwane są bardzo na nauczycielki kroju do szkół rządowych i prywatnych.

Takim uznaniem i rozpowszechnieniem, jakimi się cieszą szkoły i podręczniki **K. Głodzińskiego** w kraju i zagranicą—nie może poszczycić się naś żadna inna metoda.

Uczennicom swoim **K. G.** udziela kroju na sposób **francuzki**—**bezpłatnie**. Tylko co opuszcza prasę „**Najnowsza uproszczona metoda kroju sukien, różnych okryć, dolmanów i trykotów, wyd. 14-te** (nagrodz. medalem złotym).—Wzory do krajania na nowo opracowane i odznaczają się wyborowym gustem, a skrojone fasony leżą zrecznie; formy zaś rysować można, jak komu dogodniej: **od ręki—bez linijki krojowej, lub za pomocą tejże, z zastosowaniem do każdej mody i figury, najnieforemniejsz budowanej.**—Cena metody w jez. pols. i russk. po **rs. 3 kop. 50; linijki, ułatwiającej bardzo naukę rysunku rs. 1 kop. 50.** 1182

**LOMBARD**

z ulicy Widok Nr 17,

zostanie przeniesiony 1-go Października na róg Nowego-Swiatu i Jerozolimskiej Alei Nr 16. 1181

**Inżynier mechanik**

potrzebny do fabryki maszyn parowych na prowincji. Obeznani z budową maszyn i urządzeniem zakładów przemysłowych, zechcą złożyć ofertę, warunki i opis biegu życia, w Biurze Ogłoszeń **Rajchmana i Frendlera** w Warszawie, Senatorska 26, pod „**Mechanik.**” 1544R

**PIĘGI**

niezawodnie usuwa Albarosa. Główny Skład w Aptecz Dworu J. C. K. M. F. Dziechcińskiego w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost Resursy Obywatelskiej, tamże 1456r

niezawodnie prozki na wszelkie

**BÓLE GŁOWY.**

**HERBATA**

pierwszego zbiorn 1890 roku,

FIRMY DOMU HANDLOWEGO

**WOGAU i K<sup>o</sup>** w Moskwie,

z Banderolą Rządową,

nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

**W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,**

ulica Królewska Nr 39, wprost Giełdy,

Telefonu Nr 408. 1467R

**MOSKIEWSKI MAGAZYN, GŁÓWNY SKŁAD JAROSŁAWSKIEGO PŁÓTNA,**

**BIELAŃSKA Nr 7, HOTEL KRAKOWSKI,**

poleca: **Koldry** sławuckie, pluszowe, watowe wełniane, kaszmirowe i atlasowe. — **Pledy** na kostjomy mezkie i **Chustki** bajowe. — **Ceny fabryczne.** 1428R

**WARSZAWSKA JENERALNA AJENTURA**

**St.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia**

oraz ubezpieczeń kapitałów i dochodów,

ma zaszczyt podać niniejszem do wiadomości, iż po porozumieniu się z Zarządem Głównym w St.-Petersburgu, mianuje pana **Michała Rotwanda Nadinspektorem**, upoważniając go do rozwijania działalności właściwych temuż Towarzystwu.

Zarządzający Warszawskim i Północno-Zachodnim okręgiem St.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń

**T. MARYNOWSKI.**

Powołując się na powyższe zawiadomienie **St.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń**, mam zaszczyt oświadczyć, że jak dotychczas tak i nadal udzielać będę bezpłatnie wszelkich objaśnień i druków pragnącym zawrzeć ubezpieczenie.

Biuro moje jak dotychczas tak i nadal przyjmować będzie wszelkiego rodzaju ubezpieczenia na najkorzystniejszych dla ubezpieczających się warunkach, a mianowicie:

**Ubezpieczenia kapitałów** płatnych za dojsciem do określonego z góry wieku, lub natychmiast w razie przedwczesnego zgonu ubezpieczonego.

**Ubezpieczenia sum posagowych** dla córek i synów, płatnych za dojsciem do określonego z góry wieku i ze zwrotem wszystkich wpłaconych składek na wypadek przedwczesnej śmierci ubezpieczonego dziecka.

**Ubezpieczenia kapitałów** płatnych za dojsciem do określonego wieku, dla ludzi dojrzałych.

**Ubezpieczenie dochodów** (rent) dożywotnich, w ogóle wszelkiego rodzaju kombinacje ubezpieczeń na życiu ludzkim opartych.

**Ubezpieczenia od ognia** wszelkich ruchomych i nieruchomych majątków, jak to: ruchomości domowych, składów, towarów, warsztatów i fabryk.

**Ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków**, jako to: kapitałów i rent dożywotnich, płatnych w razie śmierci lub pełnej albo częściowej niezdolności do pracy, spowodowanych nieszczęśliwym zdarzeniem zewnętrznego natury, czy to przy pracy, w domu, lub na zewnątrz, na przechadzce, podczas jazdy kolejami, wodą, na kołach, w teatrach, cyrkach i t. p.

Tego rodzaju ubezpieczenia zawierają pojedynczo różnych zajęć osoby, lub też kolektywnie robotnicy fabryczni, oficjaliści biurowi i fabryczni.

Formalności zawarcia ubezpieczenia nie wymagają długiego czasu i dokonaniem być mogą każdodziennie od godziny 9½ rano do 5-ej po południu w biurze podpisanego. — Na żądanie udzielam objaśnień listownie. 1548R

**MICHAŁ ROTWAND,**

**NADINSPEKTOR**

Biuro w Warszawie,  
ulica Nowo-Senatorska Nr 2.

St.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń.

**Nauka i wychowanie.**

Angielskiego Języka lekcje udziela H. Berger, autor „Latwej Metody.” Zgoda 6, od godziny 8—4. 26064

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie A.W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 26114

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 2650r

Buchalterji wyczuca praktycznie nauczyciel Bszkoly handlowej Sulimierski, autor Podręcznika handlowego. Hortensja 7. 26061

Francuzki żądają lekcji, demi-plac. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 26944

Lekcje muzyki tanio—wykład polski lub francuzki. Patent konserwatorjum. Widok 8, mieszk. 6, od 12—2. 26049

Nauczycielka muzyki, uczennica konserwatorjum lipskiego, ma kilka godzin wolnych. Złota № 24, m. 9. 26678

**Biuro nauczycielskie, Załęski, Mazowiecka 16.** Nauczyciel języka niemieckiego z ruskim wykładem i znajomością języków starożytnych poszukuje lekcyj lub miejsca stałego. 26090

**Dyplomowana rękodzielnia** kobieca Swinarskiej, Marszałkowska 123. Kursa kra- wiewczyzny, bielizny, gorseciarstwa, strojów, krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych, deskowych, malowania, terracoty. 23453

**Francuzka** poszukuje lekcyj. Ziela 26, mieszkania 15. 24867

**Francuzkiego** z wykładem ruskim i polskim udziela teoretycznie i praktycznie nauczycielka z patentem wyższym i pozwoleniem władzy miejscowej. Chmielna 36. — Malinowska. 24938

**Francuzka** rodowita, znająca doskonale swój język, poszukuje lekcyj i konwersacji. Nowy-Swiat 26, m. 21, zastać można do 1-ej. — Tamże potrzebna jest paniąka w starszym wieku, do wspólnej nauki francuzkiego. 25679

**Konwersacja** francuska, niemiecka, 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficya 25. 24606

**Nauczycielka** z patentem gimnazjalnym, muzyką i językami: francuzkim i niemieckim poszukuje stałego miejsca. Wiadomość: Nowogrodzka 24, m. 13. 25817

**Niemka** poszukuje lekcyj i konwersacji z dziećmi. Żorawia 19, m. 17, od 10 do 12-ej w południe. 25794

**Nauczycielka** z Paryża, dyplomowana, daje lekcyjne francuzkiego, konwersacji. Ulica Krucza 29—19. 25614

**Nagrodzony** medalem specjalny zakład rękodzielni dla kobiet Justynowej Woje- wódzkiej, Bracka 12, wykłada 24 rękodzielni- czych przedmiotów — od przedmiotu rs. 5, mie- szczenie. Zbyt wyrobów ułatwia. Po ukoń- czeniu kursu wydaje patenty. Pasmanteryę sprzedaje. 23804

**Nauczycielka** gimnazjalna z wyższym pa- tentem poszukuje demi-place, lekcyj, kore- petycyj. Chmielna 26, m. 9. 25938

**Nauczyciel** poszukuje pokoju za lekcyjne lub korepetycje. Marszałkowska 149, mieszka- nia 17. 26102

**Nauczycielka** młoda, posiadająca wyższy patent rządowy, języki z konwersacją: pol- ski, niemiecki, francuzki, ruski, muzykę, śpiew, poszukuje miejsca na wyjazd. Chmielna 62, mieszkania 9. 25590

**Na kondycje** potrzebny matematyk z fran- cuzkim. Oboźna 8, m. 10. 26141

**Osoba** posiadająca pozwolenie rządowe, ży- czy sobie udzielać lekcyj wszelkich robót ręcznych w zakładach naukowych lub prywa- tnych; także przyjmować się będąc obstalunką, na wszelkie możliwe roboty w zakresie ubiorów lub ozdób wchodzące. Krucza 14, mieszka- nia 9. 26103

**Pianistka** Cecylja Puczkowska, laureatka konserwatorium, udziela teorii, harmonji i fortepianu. Chmielna 47—9. 26079

**Potrzebna** bona francuzka do 4-letniego chłopczyka. Oferty przyjmuje kantor Kur- jera pod „Ryga.” 2627r

**Potrzebna** francuzka nie młoda, do udziela- nia lekcyj dwie godziny dziennie, za mie- szkanie. Wiadomość: Leszno 9, mieszka. 20, od 9-ej do 12-ej. 26147

**Poszukuje** się nauczyciela pedagoga, z nie- miecką konwersacją, na prowincję. Hotel Saski 74, do 10-ej rano. 25992

**Potrzebny** jest do dwóch chłopców nauczy- ciel, z wykształceniem gimnazjalnym i do- kładną znajomością języka polskiego. Pier- wzeństwo mają nauczyciele posiadający mu- zykę. Oferty z nadmienieniem wysokości wy- nagrodzenia przesyłać należy do Leona Bern- stein, Łódź, Promenadowa. 2626r

**Potrzebny** na wieś na cały rok nauczyciel, z dokładną znajomością języka niemieckiego. Wiadomość: Wspólna 42, m. 2, do godziny 3 1/2 do 4 1/2. 25793

**Paryżanka** udziela lekcyj francuzkiego, li- teratury i konwersacji. Aleje Jerozolimskie 66, mieszkania 8. 25789

**Stancja** dla panien. Konwersacja francuzka. Fortepian. Ul. Świętokrzyska 19. — Ja- ędzka. 26070

**Student** uniwersytetu, sumienny i doświad- czony korepetytor poszukuje korepetycyj. Wiadomość: Fabryka gorsetów, Marszałkow- ska 131. 26390

**Student** uniwersytetu poszukuje lekcyj lub kondycyj. Wiadomość: Aleksandra 8 do- mu 6, mieszka. 8, od 4 do 6-ej. 2637r

**Student** IV-go kursu matematyki udziela na godzinę lekcyj matematyki i fizyki. Wiado- ść: Krucza 26, mieszkania 21, od 3-ej do 6-ej. 2638r

**Student** medalista, sumienny korepetytor, poszukuje korepetycyj. Elektoralna 20, sklep spożywczy, lub mieszka. 3. 2636r

**Student** uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Żorawia 17, m. 13. 26048

**Student** uniwersytetu, z najlepszymi reko- smendacjami, poszukuje zajęcia. Jerozolim- ska 70, mieszkania 10, od 4—7. Władysław Śląski. 2640r

**Student** IV-go kursu matematyki, udziela lekcyjne matematyki i fizyki w języku pol- skim i ruskim. Tamka d. 25, mieszkania 2. Biernacki. 2630r

**Stancja** dla uczennicy, konwersacja i litera- tura francuzka, fortepian, język włoski. Zło- ta 37, m. 14, od 9 do 12-ej. 25818

**Uczennica** jednego z najlepszych profeso- rów muzyki, poszukuje lekcyj za pokój lub obiady. Oferty kantor Kurjera „Zofja.” 26835

**Zakład** froeblovski i zakład kształcenia froe- blówek Zofji Roszkowskiej. Szkolna 5. 25940

**Zakład** wychowawczo-gimnastyczny dla dzie- ci Marij Keller. Senatorska 11, róg No- wo-Miodowej 2, zawiadania szanownych rodziców i opiekunów, iż z dniem 10-ym wrze- śnia został otworzony. Zapis dzieci całodzienne. 2570r

**Doniesienia osobiste.**

**Kawaler** lat 29, właściciel składu wódek, poszukuje dozwolonej towarzyski, panny lub wdowy, z łagodnym charakterem, w War- szawie lub na prowincji, mającej gotówki 2—3,000 rs. Osoby traktujące rzecz serio, ra- czej złożyć swoje oferty poste-restante w War- szawie pod lit. „K. B.” 25749

**Młody** urzędnik z pensją rs. 600 zaślubi za- łączy inteligentną pannę albo wdowę z posa- giem od rs. 2,000 w gotówce lub w postaci pracowni, zakładu przemysłowego i t. p. Oferty traktowane serio proszą nadsyłać Warszawa poste-restante „dla Armanda 2,000.” 25976

**Posady i prace.**

**Albo** osobą słabą, albo dziećmi zając się, ob- łączy, dopilnować i domem zarządzić pragnie bez wynagrodzenia wdowa zażęcej rodziny. — Mokotowska 51, m. 33. 2641r

**Bona** niemka z ruskim poszukuje miejsca. BZłota 20, m. 1. 26117

**Bona** francuzka z szejciem poszukuje miej- sca. Zgoda-6, mieszka. 8. 25900

**Dwie** siostry z dobrej szlacheckiej rodziny, dystygowane, wychowane za granicą, wła- dające doskonale francuzkim, średnio niemie- ckim, wysoko muzykalne, malujące na porce- lanie, szukają stosownej posady, choćby w od- ległych prowincjach Cesarstwa. Oferty skła- dać w Kurjerze „Dla dwóch siostr.” 25382

**Dziewczęta** od lat 15 znajdują stałe zajęcia w Warszawskiej fabryce dywanów. Smol- na 11. 26082

**Do** fabryki metalowej potrzebni są chłopey w wieku lat 15—16. Erywańska 7. 26098

**Dziewczyny** potrzebne do fabryki gilz. Ul. Chmielna 16. 2617r

**Fabryka** koronek przy ulicy Marszałkow- skiej 13, poszukuje kilka panien do bra- nia roboty do domu. 26116

**Francuzka** wykształcona poszukuje miej- sca zaraz. Złota 34, mieszkania 8, od 3-ej do 6-ej. 26040

**Kiper** wydoskonalony na zagranicznych i Ruskich winach poszukuje miejsca; przy- tem podejmując się wszelkich piwnicznych robót u pp. kupców i w domach prywatnych. Ul. hr. Kotzebue 2, m. 16. 25765

**Kucharka** zdolna, ze świadectwami, poszu- kuje obowiązków. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod S. M. 26076

**Lekarz** z kilkoletnią praktyką potrzebny za- raz do osady liczącej 3,000 ludności, w bo- gatej okolicy, z pensją 300 rs. rocznie. Szcze- góły u Stanisława Walińskiego, Krakowskie- Przedmieście 79. 26150

**Młoda** paniąka, z prowincji, pragnie umie- szczenia w większym magazynie, może do początków nauki i języków lub wyręczenia pani, posiada i muzykę, w Warszawie lub na wieś. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Mu- zyka.” 25868

**Maszynistka** potrzebna do trykotów. No- woliwie 4, mieszka. 1. 26072

**Meldunki** prowadzić zyczylbym za małe mieszkanie. Wiadomość: ul. Piękna 8 do- mu 31, mieszkania 11. Tamże wynagrodzenie stosownie do umowy oraz dyskretnie obiecuje się za wyrobienie posady czlowiekowi inteli- gentnemu, ze zbyt umiarkowanymi wymaga- niami. 26065

**Młoda** paniąka, z wykształceniem, polka, posiadająca język niemiecki, francuzki oraz muzykę, poszukuje miejsca w znacnym domu do towarzystwa lub jako lektorka, za przy- stępne wynagrodzenie. Bliższa wiadomość w tym interesie powziąć można u geometry p. Zacharzewskiego w Kaliszu, w domu po-Grab- bowskim, ulica Rybna. 2644r

**Młody** człowiek, posiadający języki ruski i polski, dobrego prowadzenia, pragnie przyjąć obowiązek jakikolwiek do handlu lub czego innego, gdyż swoją pracą utrzymuje sta- rą matkę, a zatem prosi o względy. Adres: ul. Świętojerska 5, w sklepie spożyw. 2593r

**Niemka** (bona) inteligentna poszukuje go- dzinnego zajęcia. Tamka 39, m. 11. 25695

**Osoba** znająca się na gospodarstwie i kuch- ni, milująca spokój, poszukuje miejsca u pojedynczych osób, bez wyjątku płci. Tamka 47, stróż wskaże. 26044

**Osoba** inteligentna, wykształcona, muzykal- na, znająca się na gospodarstwie, życzy so- bie przyjąć miejsce u pojedynczej osoby; może wyjechać jaknajdalej. Oferty w Kurjerze „Zropaczonej.” 26039

**Potrzebne** są panny do staników trykoto- wych. Wiadomość: Leszno 7, m. 3. 25771

**Panny** do staników i upinania spódnic oraz zdolna rękawiczka potrzebne do praco- wni sukien Bednarskiej, ulica Aleksandra 23. 25811

**Potrzebna** panna zdalna do fryzowania piór i strusich. Magazyn E. Loth, Krakowskie- Przedmieście 17. 25897

**Potrzebny** jest buchalter-korespondent do fabryki na prowincji. Uposażenie 800 rs. rocznie, mieszkanie, opał. Oferty, kopje świa- dectw, ze wskazaniem poważnych referencyj, przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Bu- chalter.” 25930

**Panny** do spódnic i staników potrzebne. Ul. Bracka 20, Fijałkowska. 26014

**Potrzebna** zaraz starsza panna, kompletnie uzdolniona do strojów, na wyjazd. Grzy- bowska 22, mieszka. 6, od 3—5-ej. 2620r

**Potrzebna** jest bufetowa podręczna. Wia- domość w restauracji, Bielańska 5. 25779

**Potrzebna** jest sklepowa do pierwszorzę- dnego magazynu mód, osoba inteligentna i milej powierzchności. Wymagany jest ję- zyk francuzki i ruski. Oferty składać w kan- torze Kurjera Warszawskiego pod adresem „№ 101.” 25782

**Potrzebne** są zaraz panny uzdolnione do sta- ników i przeważnie do spódnic oraz do nau- ki, do pracowni sukien F. Szadkowskiej, ulica Ciepła 9, mieszka. 25. 26140

**Potrzebna** jest podręczna do spódnic i do nauki. Marjańska 11, w podwórzu. 26135

**Potrzebny** jest rządca domu z niewielką kauceją. Wiadomość: Senatorska 8, u właście- cielki. 2651r

**Potrzebny** jest subjekt (pożądany z branży winnej) do poważnego interesu na prowinc- je, znający język niemiecki, w wieku lat 28—40. Oferty pod lit. A. J. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 25. 2649r

**Potrzebny** przykrawacz pudełek, obeznany z maszyną do krajania papieru. Wiadomość: Chmielna 16, w fabryce gilz. 2648r

**Panny** do maszyny do bielizny i do nauki. Sienna 14, m. 32. 26013

**Potrzebna** do posługi przychodnia kobieta młoda, z legitymacją. Jerozolimka 16. 2624r

**Podręczne** do staników i uczennice potrze- bne zaraz. Przejazd 9, mieszka. 15. 26089

**Potrzebna** jest bona francuzka, posiadająca i język niemiecki, może być demi-place. Aleja Ujazdowska 33, m. 1, zrana od 9—12 i od 6—9-ej wieczór. 26088

**Potrzebna** bona niemka, mówiąca po pol- sku, do czteroletniego chłopczyka. Ware- cka 3, m. 8, od 10—12-ej. 26086

**Panny** uzdolnione wyłącznie do rękawów i do okryć potrzebne zaraz do magazynu W. Kwiatkowskiego, Niecała 1. 25077

**Potrzebne** zdolne panny do krawieczyzny za dobrem wynagrodzeniem. Hoża 36, mie- szkania 15. 26073

**Panny** zdolne do staników, okryć i do ma- rzyzny potrzebne zaraz. Ziela 28, mieszka- nia 24. 26110

**Potrzebna** jest zaraz gospodyni do samo- dzielnego zarządu znacznym domem i wiejskim gospodarstwem na wsi. Wymaga- ne są świadectwa. Bliższa wiadomość: Piękna 11, mieszkania 5, na dole. 26115

**Potrzebne** zdolne panny do staników i spó- dnic. Bielańska 18. 26121

**Panna** do reparacji bielizny męskiej potrze- bna zaraz. Złota 34, m. 23, od 7—9-ej wie- czorem. 26042

**Panny** potrzebne są do strojów. Magazyn mód Sary, Długa 53. 26034

**Potrzebne** są zdolne staniczarki. Marszał- kowska 145, m. 13. 26029

**Służący** porządny, ze wsi, z dużego domu, Skawaler, poszukuje służby w Warszawie, na wyjazd. Oferty w kantorze Kurjera War- szawskiego „Służącemu.” 25859

**Student** uniwersytetu, pozbawiony środków do życia, poszukuje zajęcia. Oferty wraz z warunkami proszę składać poste-restante „Stu- dentowi.” 26129

**Skończony** prawnik poszukuje miejsca rząd- cy domu lub innego odpowiedniego zajęcia. Widok 22, mieszka. 5. 2646r

**Sklepowa** lub bufetowa porządnej rodziny poszukuje miejsca, znająca języki ruski i polski, w Warszawie lub na wyjazd od 1-go października. Oferty składać: kiosk, Leszno róg Rymarskiej. 2626r

**Stolarze** potrzebni i uczeń do fabryki zaba- swek. Krakowskie-Przedmieście 68. 26051

**Uczeń** przychodni potrzebny do zakładu to- karsko-reparacyjnego. Nowosenatorska 6, w podwórzu. 25877

**Urzędnik** poszukuje obowiązku rządcy do- mu, na żądanie kauceja 2 tysiące rubli. Wia- domość: kiosk przy ratuszu. 25689

**Uczeń** może się zgłosić do Warszawskiej fa- bryki dywanów, Smolna 11. 26081

**Uczeń** na przychodni potrzebny do zakła- du pieczętarsko-grawerskiego, ul. Senator- ska 8. 26095

**W pracowni** kamasznicwa Tekli Raczkow- skiej, nagrodzonej na wystawie przemy- słowo-rzemieślniczej w Muzeum r. b. srebrnym medalem, przyjmuje się paniąki do nauki. Wspólna 12, mieszka. 28. 26080

**Kupno i sprzedaż.**

**Adres** Widok 3. Kupując, sprzedaje gar- derobę damską mało używaną. 25673

**Adres** malarni oraz najtańszego w Warsza- wie składu porcelany i fajansu. Bracka 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

**Angielskie** dywany po cenach niższych. Wybór wielki u Kiltynowicza, Mazowie- cka 16. 2631r

**Dale**, deski i różne utensylja do robót kana- lizacyjnych potrzebne, tania do sprzedania. Wiad.: Nowosenatorska 4, u stróża. 26032

**Barany** na rzeź do sprzedania w dobrach Baniocha, 7 wiorst za Piasecznem, po szo- sie. Wiadomość na miejscu. 25788

**Bilard** do sprzedania w dobrym stanie. Wia- domość: Leszno 28, w cukierni. 25832

**Chomont** angielski pojedynczy, z bronzami, do sprzedania w hotelu Pałskim, u szwaj- cara. 25381

**Czapeczki** włóczkowe dla dzieci sprzedaje od 75 kop., przyjmując obstalunki. Żorawia 1, m. 6. 26104

**Do** sprzedania zaraz meble. Ul. Warecka 9, m. 16. 25933

**Drzewo** opałowe, dobry gatunek, sprzedaje się po 10 rs. sześ. Ul. Pawia 44. 25341

**Do** sprzedania trzy bryczki i faetonik na Dparę i jednego konia. Ul. Leszno 104, wiadomość u stróża. 26092

**Dorożka** z uprzężą na dwa konie, liberją i numerem zaraz do sprzedania. Ul. Ogrodo- wa 7. 26142

**Fortepian** o sześciu oktawach za rs. 80 do sprzedania. Wiadomość u stróża, Leszno 71. 26036

**Fortepian** Maleckiego za rs. 300 do sprzeda- nia. Daniłowiczowska 4, lombard. 26109

**Fortepian** Hofera, prawie nowy, do sprzeda- nia z powodu wyjazdu za rs. 275. Trębacka 11, mieszka. 10. 26128

**Fortepian** fabryki Maleckiego, bardzo mało używany, biurko i stół orzechowy jest do sprzedania przy ulicy Leszno 61, mieszka- nia 1. 26139

**Fortepian** silnej budowy, 7 oktaw, dobry do nauki, rs. 135, pianino nowe rs. 265. Ja- sna 3, Dütz. 24906

**Fortepian** Hofera bardzo dobry rs. 250. Ul. Twarda 7, m. 20. 25885

**Fortepian** silnie zbudowany Kralla do sprzod- ania. 37 Dzielna 12. 25909

**Garnitur** mebli machoniowych używanych do sprzedania. Chmielna 47, mieszka. 9, od 10 do 1-ej po południu. 26032

**Garnitury** gotowe, kredensy, szafy, stoly o- biadowe, łózka, umywalnie, toalety, otoma- ny, szeslongi. Ceny niskie. Świętokrzyska 5, 1-sze piętro. 25851

**Garnitur**, łózka, szafy, toaleta, komoda, biur- ko, szeslong, otomana. Ziela 24. 25598

**Jest** do sprzedania maszyna Whelera-Wilso- na w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę. Ulica Szeroka Freta domu 14, mieszka- nia 20, w oficynie. 26137

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u K. R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 570r

**Kasy** ogniotrwałe 25% tańsze od innych cen- ników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24506

**Kasa** żelazna większych rozmiarów, mało u- żywana, za cenę przystępną do zbycia. Lo- szuo 53, mieszka. 5. 26050

**Meble** tania: szafka lustrzana, garnitury sa- lonowe, czarne, orzechowy, fantazyjny, ja- dalnia dębowa, szafy, łózka, toaleta, otomana, biurko, biblioteka, lustra i inne. Marszałkow- ska 119, w podwórzu, druga brama, mieszka- nia 15. 25358

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kro- densy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 25758

**Meble** do sprzedania, garnitur czarny, orze- chowy, szafy, komody, łózka, kredens, stół rozsuwany, krzesła dębowe, otomany, biurka. Mokotowska 69, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 2429r

**Meble za bezcen!** Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 25545

**Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanym niskich cenach.** Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 25567

**Meble z trzech pokoi, salonu, stołowego i sypialnego.** do sprzedania zaraz. Aleje Jerozolimskie № 43, m. 2. 25840

**Meble ładne, utrechtem kryte, do sprzedania.** Solna № 14, m. 7. 26012

**Meble do sprzedania salonowe bordo, bardzo eleganckie, z a 230 rs.** Zielna 15, mieszkanie 2. 26127

**Meble używane rozmaite.** poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 26058

**Otomana 21 rs., szeslong 15, garnitur simlowski tanio.** Hoża № 11, tapicer. 26094

**Otomana rs. 19, szeslong 13.** Wspólna 20, od ulicy, tapicer. 26132

**Otomana nowa dobrej roboty do sprzedania tanio.** Miodowa 19, m. 1. 26017

**Pianino czarne zagraniczne do sprzedania.** Nowogrodzka 37, m. 14. 24065

**Pianino czarne zagranicznej fabryki, prawie nowe, 2 filary z wazonami z białego marmuru, bardzo pięknie, wysokie 4 łokcie, fotel dębowy rzeźbiony, skórą kryty.** Nowolipie 9, od 9—12-ej w południe, stróż wskaże. 25667

**Prysznic pokojowy, mało używany, za pół ceny do sprzedania.** Elektoralna 30, mieszkanie 11. 25591

**Pianino prawie nowe jest do sprzedania.** Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej 44, mieszkanie 12. 25611

**Pianina najnowszych systemów po cenie najprzystępniejszej w specjalnej fabryce Antoniego Dütz, Jasna 3.** 23684

**Prywatnie do sprzedania garnitur mebli.** Chłodna 37, m. 3. 25926

**Piękne wyjątkowo łóżka i meble.** Nowogrodzka № 31, m. 17. 25544

**Poszukuje się sfera dobrze goniących rasowych ogarów.** Bliższa wiadomość w kantorze Antoni Rauch et Comp., Tłomackie № 13. 25997

**Power kupię angielski, używany.** Oferty z ceną ostateczną Smolna 25, m. 21. 26138

**Specjalna fabryka gorsetów higienicznych Józefiny Knoff, Marszałkowska 141, wprost ul. Rysiej.** Wyrób gorsetów we wszelkich gatunkach i w najnowszym fasonach paryskich, faszbinowy od rs. 2. 25387

**Szczenięta „pointeur” rasowe do sprzedania.** Chmielna 62, m. 33, od 5—7-ej. 25848

**Skład owoców, Clamielna 26, poleca kuracyjne winogrona, gruszki „Królewny” na konserwę, znaczny zapas gruszek jadalnych oraz wszelkie konserwy, soki i towary kolonialne.** 25617

**Skrzypce stare, dobrego mistrza, tanio do sprzedania w cukierni W-go Salisa, Plac Teatralny.** 26099

**Szafa orzechowa oszklona do szkoły lub ratury.** Żorawia № 1, stróż wskaże. 26131

**Szaraban roboty petersburskiej, mało używany, z koniem i uprzężą za rs. 325.** Nowy-Swiat № 8, wiadomość u stróża. 26041

**Tanio kanapa orzechowa, sześć krzesel.** Marszałkowska 105, m. 7, od g. 10—12. 26074

**Wyborowe masło śmietankowe firmy A. Milewska w Kaliszu, skład pod № 57, mieszkania № 27 przy ulicy Mokotowskiej, sprzedaż hurtowa i detaliczna, także i w mleczarni na Foksalu.** 25709

**Z powodu wyjazdu do sprzedania za 800 rs.** meble nowe jedwabiem kryte oraz portjery, które kosztowały 1,200 rs. Kruca 5, mieszkanie 2. 25832

**Zwijając zakład, po niepraktykowanym cenach sprzedaje otomany, szeslongi, stoły, stoliki, taborety, sofki, fotele, szafki nocne.** Żorawia 4, tapicer. 25862

**Za bezcen do sprzedania garnitur mebli urzędowej roboty.** Ul. Złota № 40, mieszkanie 4. 25887

**Zboża nasiona kupujemy po najwyższych cenach.** Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 2352r

**Zboże do siewu po przystępnych cenach.** Mierosławski et Comp., ulica Elektoralna 5. 2584r

**Z powodu wyjazdu sprzedaje się piękny pałisandrowy fortepian Kralla i Seidlera.** Ul. Wspólna domu № 34, mieszkanie 1. 26053

### Interesa handl. i mająt.

**Do sprzedania warsztat ślusarski z wszelkimi przyrządami.** Ul. Smocza № 21. 26107

**Bufet i kuchnia dla zdolnego specjalisty do Wydzierżawienia na dogodnych warunkach.** Wiadomość: Zielna 4, mieszkanie 6, od 1—2-ej po południu. 25856

**Dla drobnych kapitałów od 650 do 13,000 rs.** Dłokację ofiaruję, pewność absolutna, procent dobry, kapitały mogą być wpłacane trzema ratami w kilkumiesięcznych odstępach. Oferty pod M. S. przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 25734

**Do odstąpienia sklepik spożywczy, ko-Drzystny, z powodu zmiany interesu.** Mazowiecka № 6. 25983

**Dom obok rogu Marszałkowskiej do sprzedania na 10%.** Gotówki potrzeba 10,000 rs. Wiadomość: Kruca 13, mieszkanie 8, od godziny 3—6-ej. 26108

**Do sprzedania sklep spożywczy.** Ul. Grzybowska № 22. 26116

**Dystrybucja z kantorem pism, egzystująca lat 26, jest do sprzedania.** Ulica Świętojańska № 6. 26108

**Dom piętrowy na Nowej Pradze, ulica Brudzińska, blisko przyszłej rogatki i tramwajów, sprzedam za 5,600 rs. gotówką.** Wiadomość: Senatorska № 29, u stróża Zaleskiego. 25773

**Dystrybucja do sprzedania za rs. 2,000.** Wiadomość w kiosku w ogrodzie Saskim. 25849

**Folwark 20-włokowy, położony w bliskości dwóch miast fabrycznych, w dobrej ziemi, jest do sprzedania.** Wiadomość: B. Pstragowski, skład węgla, w Łodzi. 2597r

**Filja piekarska jest do odstąpienia zaraz.** Wiadomość: Bagno № 6. 25819

**Jest do odstąpienia od 1-go października w do- brem miejscu restauracja z kompletnym urządzeniem, dobrze prosperująca.** Warunki kupna i komornego przystępne. Wiadomość: Hoża 34, m. 24, od 8 do 10-ej zrana i od 2 do 4-ej po południu. 26046

**Każdego czasu na sprzedaż majątek położony koło Rawy, w kulturze, budynki wszystkie murywane, inwentarze, zarodowa obora, owczarnia, dom mieszkalny obszerny świeżo wyrestaurowany, bardzo ładny duży ogród 12 mórg obszaru mający. Wszystkiego obszaru 32 włoki, w tem 1 włoka łąk i 20 mórg lasu. Bliższych szczegółów udzieli adwokat Kon. Warszawa, Leszno 18, lub cukiernia Dulewskiego w Rawie. 2598r**

**„Konkurencja”, kantor przewozy, Plac Zielony 11.** Podejmuje się przeprowadzek, ekspedycy i odbiorów kolejowych i pocztowych, uskutecznia wszelkie przewozy i opakowania. Na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 2642r

**Majątek ziemski, położony przy szosie, 13 włok od Piotrkowa, 18 włok, w tem 3 włoki łąk, do sprzedania po 2,700 rs. wloka.** Ziemia w 2/3 pszena, mieszkanie wygodne, otoczenie przyjemne. Wiadomość: Jankowski, Warszawa, Niecała 7. 2508r

**Magle do sprzedania.** Wiadomość: ul. Żorawia № 6. 26126

**Polowanie do wydzierżawienia włók 33, w tem lasu 17, blisko Warszawy.** Wiadomość u szwajcara w hotelu Polskim. 25379

**Restauracja i piwnica frontowa na fabrykę do wynajęcia od października lub stycznia.** Do sprzedania biblioteka. Freta 4, u właściciela. 26019

**Rubli 10,000 do wypożyczenia na 1-szy numer hipoteki domu w Warszawie.** Wiadomość: Długa № 20, u adwokata przysięgłego Smoleńskiego. 25936

**Sklep spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia zaraz z towarem lub bez.** Ulica Senatorska 4. 25777

**Sklep wiktualów do sprzedania w każdym czasie.** Ul. Krochmalna № 44. 26038

**Sprzedaje się z wolnej ręki i bez pośrednictwa za przystępną cenę młyn wodny ze spadem wody łokci sześć, Stawik zwany, obejmujący przestrzeń w lesie, łące i ziemi mórg 7, położony od miasta Kaluszyńska wiorst cztery.** Wiadomość w Warszawie, ul. Chłodna № 19, u W-go Kleczyńskiego, albo na miejscu u właściciela. 26059

**Skład wódek do odstąpienia.** Bliższa wiadomość: ulica Nowomiejska № 13, mieszkanie 1. 26087

**Sklep spożywczo-dystrybucyjny z naftą oraz szcenięciem urządzeniem jest do sprzedania w każdym czasie za cenę przystępną.** Ul. Nowokarmielicka № 13. 26085

**Sklepik spożywczy do sprzedania.** Ul. Do-brza № 51. 26118

**Sklep wiktualów przy ulicy Podwał № 27 Sz powodu zgonu męża do odstąpienia każdego czasu.** Dzisiejsza właścicielka posiada go lat 10. 26091

**Współwłasność domu w Warszawie, bez długów, jest do zbycia; kapitał potrzebny mały.** Wiadomość: Chłodna 12, m. 16. 26124

**Zdolni panowie kelnerzy i kucharze, posiadający kapitał po rs. 500, gdyby zechcieli wstąpić w spółkę do mającej się otworzyć wielkiej restauracji pod nazwą „Spółka zjednoczonych kelnerów”, raczą zgłosić się do hotelu Rzymskiego pod № 52. 25847**

**Z powodu choroby jest do odstąpienia zaraz korzystny i wyrobiony długoletni interes, około 30 pokoiów umeblowanych, w środku miasta położonych.** Oferty: Kurjer Warsz. „Pokoje.” 25643

### Lokale.

**A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozy, Trębacka 11, Filja Nowy-Swiat 12.** —Zalążnia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

**Dwa duże elegancko umeblowane pokoje, z samowarem, usługą i wszelkimi wygodami, razem lub pojedynczo.** Nowy-Swiat 70, mieszkania 5, front, wprost rzymskiego klubu. 2564r

**Dla emerytów lub osób lubiących spokój, Deczę wiejską, polowanie, rybołówstwo, gry komersowe, szachy—blisko Warszawy, nie daleko, w domu obywatelskim, kilka pokoi do wynajęcia.** Proszę składać oferty w Kurjerze dla A. K. 25380

**Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, schowanko, zlew, wodociąg, na drugim piętrze, z powodu wyjazdu do najęcia, rs. 15 na miesiąc.** Hortonsja № 3, stróż wskaże. 25633

**Dwa pokoje, alkowa, kuchnia, drugie piętro, front, do wynajęcia od kwartału.** Dobra 3, przy Tamce. 25804

**Do wynajęcia każdego czasu pracownia dla artysty-malarza, 1 pokój na 2-m piętrze.** Oboźna 5, gdzie lecznica. 26048

**Do wynajęcia pokój umeblowany każdego czasu.** Aleksandrja № 14, m. 14. 26027

**Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokoiów, na 1-m piętrze i 8 pokoiów na parterze, z ogródkiem.** W mieszkaniach jest gaz, watekłozety, wanny, prysznice. 2515r

**Lokal każdego czasu do wynajęcia: 6 pokoiów, przedpokój, kuchnia, klozet (kanalizacja), wszelkie wygody, gospod.,** Wiadomość u stróża, Mazowiecka 20. 25368

**Lokal, 7 pokoi z balkonem, na 1-m piętrze od Luicy Żabiej, dwa wchody, ze wszelkimi wygodami, w domu pod № 9, każdego czasu do wynajęcia.** 2371r

**Młoda osoba potrzebująca pomieszczenia i opieki, może znaleźć takowe przy rodzinie, w okolicach placu św. Aleksandra, na żądanie za fortepianem i konwersacją francuską.** Bliższa wiadomość w księgarni Gieystora, Aleje Jerozolimskie № 58. 26105

**Mieszkanie kawalerskie, 2 pokoje i przedpokój.** Krakowskie-Przedmieście 58, dom Fajansa. 2629r

**Nowy-Swiat № 1.** Sklep duży, z oknem wystawowym, z mieszkaniami, dwa pokoje, przedpokój, lub bez mieszkania, do wynajęcia od 1-go października. Wiadomość: na miejscu. 26143

**Pomieszczenie dla paniąki, przy porządnej rodzinie, z całodziennym utrzymaniem, za 15 rs. miesięcznie.** Chmielna 55, mieszkanie 42. 26066

**Pokój z całodziennym utrzymaniem do odnawiania—pomieszczenie dla paniąki chodzących do zakładów naukowych.** Marszałkowska 60, m. 2. 25879

**Pomieszczenie dla paniąki lub nauczycielki, z całodziennym utrzymaniem, fortepianem.** Hoża 28, 22. 25821

**Pokój z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia.** Zielna 13—5. 25769

**Pokój do wynajęcia u nauczyciela języka francuskiego.** Nowosenatorska № 4, mieszkania 14. 25843

**Pokój duży, umeblowany, do wynajęcia.** Prózna 7, mieszkanie 1. 24337

**Pokój umeblowany, na dole i drugi mniejszy z kuchnią, do wynajęcia zaraz.** Nowy-Swiat 54—10. 25226

**Place do wynajęcia przy ul. Siennej i Dobrej.** Wiadomość w biurze właścicieli domu: Miodowa 15. 2581r

**Pokoje do wynajęcia u poważnej, inteligentnej osoby, wraz z całodziennym utrzymaniem, lub nie.** Marszałkowska 50, mieszkania 2. 26033

**Pokój dla emerytki lub pojedynczej osoby.** Nowy-Swiat № 12, m. 22. 26097

**Poszukuje się 4 lub 5-u pokoi w Powązkowskim cyrkule.** Oferty w kantorze Kurjera dla W. N. 26136

**Pokój od frontu pierwszopiętrowy, z oddzielnym wejściem do wynajęcia.** Chmielna 37, mieszkania 12. 26123

**Pomieszczenie z fortepianem dla paniąki.** Mazowiecka 20, m. 2. 26047

**Potrzebuje pokoju przy rodzinie. Oferty składają: kioski, Marszałkowska przy Ho-żej. 26035**

**Sklep duży z wielką szybą, wystawowa, Strzema przyległymi pokojami, zlewem, wodociągiem i trzema wejściami, po składzie poscieli i kolder, od 1-go października do wynajęcia.** Nowosenatorska № 4, wiadomość u stróża. 25786

**Za mały pokoić mogą udzielać lekcje na fortepianie własnym lub miejscowym.** Ogrodowa 27, m. 22. 2594r

**2 pokoje z kuchnią, na 2-m piętrze, sucha, widne i ciepłe.** Nowolipki 44. 26037

**2 pokoje odnajmę z usługą, meblami, samowarem.** Daniłowiczowska 7—7. 26069

**6 i 5 pokoi do wynajęcia.** Chmielna № 13, na drugim piętrze, front, wszelkie wygody. 24399

**10 pokoi z łazienką, kompletnie umeblowane, z klozetem, do wynajęcia w każdym czasie.** Chmielna № 10. 26084

**Doniesienia rozmaite.**

**A) Magazyn wyrobów srebrnych i platerowanych J. K. Głazewicz, Senatorska № 10, poleca całkowicie wyprawy, oraz przyjmuje wszelką reparację. 26120**

**Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic. Udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji.** Przyjmuje na słabość. Ul. Chmielna № 33, mieszkania № 17. 26125

**Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 2431r**

**Akuszerka Karpińska, przyjmuje panie na słabość lub na kurację, cena przystępna.** Elektoralna 19. 24239

**Bardzo tanio! od 30 kop. ubieram kapelusze.** Leszno 63, m. 25. 2588r

**Chińskie i japońskie nadchodzące nowe towary, oraz oryginalna wyborowa chińska herbata, z ustępowaniem rabatu, począwszy od dziesięciu funtów, poleca Edward Coqui, ul. Wierzbowa № 6. 24729**

**Exsiccator zastępuje olejne farby, praktyczniejszy, tańszy. Broszury bezpłatnie.** Ritter, Królewska. 2596r

**Emilja Żeromska nauczycielka tańca. Przejazd № 7; tamże są kanarki młode, śpiewające do sprzedania tanio i świnki morskie. 26005**

**Farbiarnie, pralnia chemiczna, pranie koronek, firanek, nagrodzona medalem za wytłaczanie aksamitu; przyjmuje panny ze wszystkich, wynagrodzenie stosowne, opieka macierzyńska.** Leszno 13. 2589r

**Grudy koniom usuwa jedynie Australskie Gmydio restytucyjne.** Mierosławski, Elektoralna 5. 2585r

**Krawiec mężczy przyjmując wszelkie obstanki, wykończa starannie, niedrogo.** Marszałkowska 94. 25850

**Maria Schesz, Nowy-Swiat 44. Pracownia sukien, okryć i futer damskich. Ceny umiarkowane. 25315**

**Mamka młoda, z młodym i obfitym pokarmem, bez dingu, poszukuje miejsca.** Nowa-Praga 44, dom Berowskich. 25808

**Miód lipcowy tegoroczny otrzymał sklep Piątkowskiego.** Stare-Miasto № 5. 26112

**Mamka z kilku-miesięcznym pokarmem potrzebna.** Elektoralna 6, m. 26. 26119

**Obiady zdrowe i smacznie przyrządzone.** Wielka 45, m. 19. 26096

**Ćdciśki niszczy zupełnie „Arago”, flakon kop. 30—50.** Stanisław Górski, Tłomackie № 13. 25623

**Przybiłkął się młody dog.** Wiadomość: Rymarska № 2, m. 9. 36133

**Parasole damskie i męskie, jedwabne, półjedwabne, wełniane, w wielkim wyborze, z pięknymi rączkami, najtaniej poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 25348**

**Suknie przyjmują się do roboty, modnie, tanio.** Nowomiejska 18, m. 4. 25912

**Stolarz odnawia meble po domach, tanio.** Wiadomość: Marszałkowska № 114, w piekarni. 26078

**Wielony żalobne odświeżam.** Wspólna 57, mieszkania 7. 26054

**W. Gundelach, Nowy-Swiat 60, pracownia sukien i okryć damskich wykonująca obstanki elegancko, podług ostatniej mody. Ceny umiarkowane. 25052**

**Wyznaczki specjalnie reparaują najtaniej, z gwarancją roczną.** Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego, Chłodna 21. 22976

**Zaginął piesek ciemno-szary, podpalany, z obciętemi uszami i ogonem, wabi się Fidel, proszę odprowadzić: Krakow. - Przedmieście № 51, mieszkania 4, za nagrodą. 26055**